NUMER 159. **DZIENNIK POWSZECHNY** 5/17 Lipca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 17 Lipca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Z powodu szczęśliwego rozwiązania Jej Cesarskiej Wysokości, Wielkiej Księżny Aleksandry Józefówny i powicia Syna Wielkiego Księcia Wacława odbyło się w dniu wczorajszym w Kościele Metropolitalnym Św. Jana o godzinie 11 rano dziękczynne nabożeństwo. na którem Naczelnik Rządu Cywilnego w Królestwie, Konsulowie rządów zagranicznych, tudzież wszyscy urzędnicy wszelkich władz w mundurach galowych znajdowali się.

Po nabożeństwie Naczelnik Rządu Cywilnego, urzędnicy dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, urzędnicy pierwszych czterech klas, wyższe duchowieństwo, władze Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i rada miejska udali się z powinszowaniem do Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika. Do członków rady miejskiej Jego Cesarska Wysokość przemówił w języku polskim.

Osobno Konsulowie rządów zagranicznych składali Jego Cesarskiej Wysokości swoje powinszowania.

Jej Cesarska Wysokość Małżonka Wielkiego Księcia Namiestnika i Nowonarodzony Wielki Książę Wacław, spędzili noc spokojnie i dziś stan Ich zdrowia pod każdym względem jest zadawalniający.

17-go Lipca o godzinie 11-ej rano

Dr. Schmidt.

ROZKAZ

do Zarządu Cywilnego Królestwa Polskiego.

W Warszawie d. 3 (15 Lipca) 1862 r.

Przez Najwyższy Rozkaz Jego Cesarsko-Królewskiej Mości.

w Carskiem Siele, dnia 27 Maja (8 Czerwca) 1862 r. (Nr. 10)

Mianowani: Członek stały Rady Stanu Królestwa Hrabia Aleksander *Wielopolski*, Margrabia Gonzaga Myszkowski, Naczelnikiem Rządu Cywilnego Królestwa Polskiego i Vice-Prezesem tejże Rady Stanu; Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Senator, Tajny Radca Romuald *Hube*, stałym Członkiem Rady Stanu Królestwa, z zachowaniem godności Senatora i uwolnieniem go od dotychczasowych obowiązków;—Starszy Urzędnik II Wydziału Własnej Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Kancelarji, Rzeczywisty Radca Stanu Kazimierz *Krzywicki*, p. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, z wszelkiemi prawami do tego urzędu przywiązanemi; Gubernator Cywilny Miński, Szambelan Dworu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, Rzeczywisty Radca Stanu Hrabia Edward *Keller*, p. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, z wszelkiemi prawami do tego urzędu przywiązanemi; były Członek Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Radca Stanu Wacław *Łuszczewski*, Dyrektorem Wydziału Przemysłu i Kunsztów w tejże Komisji.

Uwolniony od obowiązków. — Na własne żądanie: Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Senator, Tajny Radca Aleksander *Kruzensztern*, z zachowaniem mu godności Senatora i z pozostawieniem stałym Członkiem Rady Stanu Królestwa, jakoteż Prezesem Konsystorza Ewangelicko-Augsburgskiego w Królestwie Polskiem.

Wielki Książę, Namiestnik Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Królestwie Polskiem.

(podpisano) „KONSTANTY."

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.— Podaje do publicznej wiadomości, że poczynając od d. 18 (30) Września 1861 roku, udzielone zostały listy przyznania wynalazków przez Radę Administracyjną Królestwa, następującym osobom:

1. Aleksandrowi *Janiszewskiemu*, na machinę do wyciskania cegły z suchej ziemi. List przyznania wynalazku rozciąga się do dnia 15 (27) Września 1866 r.

2. Hermanowi *Stark*, na kuźnię nowego systematu. List przynania wyznalazku rozciąga się do dnia 20 Lutego (4 Marca) 1867 r.

3. Tobiaszowi *Streit*, na stolec pokojowy, niecuchnący. List przyznania wynalazku rozciąga się do dnia 20 Lutego (4 Marca) 1867 r.

4. Juliuszowi *Imme*, na szczotkę Volta elektryczną. List przyznania wynalazku rozciąga się do dnia 10 (22) Kwietnia 1866 r.

5. Janowi-Teodorowi *Żarskiemu*, na żniwiarkę nowego pomysłu. List przyznania wynalazku rozciąga się do dnia 1 (13) Maja 1872 r.

Ostrzega zatem Komisja Rządowa powyżej wymienione osoby, że jeżeli w myśl art. 15 postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 8 (20) Lipca 1837 r. niezłożą dowodów wprowadzenia wynalazków swych w ciągu roku jednego w wykonanie, licząc od daty przyznania im przez Radę Administracyjną listów przyznania wynalazku;—wtedy listy te za upadłe ogłoszone zostaną.— Warszawa dnia 13 (25) Czerwca 1862 roku.— Dyrektor Wydziału przemysłu i kunsztów, Radca Stanu *Łuszczewski*.—Naczelnik Sekcji *Arcimowicz*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Uznanie Włoch przez dwa wielkie mocarstwa, postawiło Austrję w takiem odosobnieniu, iż niektóre dzienniki spodziewają się, że dla wyjścia z tego położenia Austrja zechce zgodzić się na uregulowanie sprawy włoskiej, mianowicie przez przystąpienie do układów w celu ustąpienia Wenecji. Do tego obecnie, jak utrzymują te dzienniki, zwrócone będą wszelkie usiłowania dyplomacji, i dla tego na nowo powstają pogłoski o kongresie mocarstw europejskich, któryby załatwił nie tylko sprawę włoską, ale i inne zagrażające naruszeniem pokoju europejskiego. Wprawdzie pogłoski o zwołaniu kongresu, tyle razy już krążyły, że i obecne wieści z wielką należy przyjmować ostrożnością, lecz uznanie Włoch przez znaczniejszą część państw europejskich, daje teraz większą podstawę układom i obradom przyszłego kongresu, jakiej poprzednio nie podobna było wynaleść.

Izba turyńska z wielką wzniosłością wyraziła radość z powodu przyszłego małżeństwa drugiej córki Wiktora Emanuela z Królem portugalskim; w adresie izby turyńskiej zwraca uwagę ustęp nazywający księżniczkę Piję córką Króla i ludu, którzy pokazali światu, jak się tworzą wielkie narody. Trudno stanowczo rozwiązać, czy wyrażenie to ukrywa wielką myśl polityczną, czy ma na widoku nadzieję zjednoczenia narodowego na półwyspie pyrenejskim, takiego samego, jakie nastąpiło na półwyspie apenińskim, bo może układający adres, nie mieli takiej tajemnej myśli; lecz dzienniki zwracają nań uwagę, z powodu pogłosek jakie w tym przedmiocie krążyły jeszcze przed tem, nim była mowa o małżeńswie księżniczki Pji, nim nawet Król Ludwik wstąpił na tron portugalski. Jednakże myśl o zjednoczeniu, wzbudza zajęcie w Hiszpanji, Portugalji i Anglji. Dzienniki włoskie utrzymywały, że małżeństwo to zostało ułożone za natchnieniem Cesarza Napoleona. Dodano przytem, że Cesarz miał na myśli nowy systemat równowagi europejskiej, a dziennik hiszpański *Regeneracion* podając depeszę telegraficzną o ułożeniu tego małżeństwa pod wpływem Cesarza Napoleona, dodaje: „Depesza ta powiększa obawy, jakie pomiędzy ludźmi roztropnemi wzbudziła wiadomość o tym związku, co do przyszłości Hiszpanji. Nikt nie może powątpiewać, że pod tym związkiem kryją się zamiary bardzo szkodliwe dla Hiszpanji. Dla tego nie przestaniemy powtarzać: Miejmy się na baczności!"

Ostatnie wiadomości z Belgradu podane przez dzienniki wiedeńskie, donoszą, iż pozornie panująca tam spokojność używana jest tak przez turków jak i serbów do przygotowań do walki. Kiedy turcy od strony południowej posunęli swoje wojska aż ku samej granicy, rząd serbski wysłał tam oddział ochotników, liczący 1,700 ludzi, a składający się wyłącznie z samych wychodźców bośniaków. Rząd serbski z powodu nadzwyczajnych okoliczności wydał postanowienie odraczające wszelkie wypłaty przypadające na czas pomiędzy 15 Czerwca a 31 Sierpnia, aż do 1-go Września. Usposobienie ludu serbskiego coraz silniej wymaga załatwienia sprawy za jakąbądź cenę. Już oddawna przyzwyczajono się do myśli o zburzeniu całego Belgradu, i znaczniejsza część właścicieli domów uważa je za stracone, a mimo tego wszyscy żądają wojny, wszyscy marzą o wypędzeniu turków z Europy i przywróceniu dawnego państwa serbskiego. Z Bośnią i Bulgarją oddawna są zawiązane stosunki, a powszechne panuje przekonanie, że kiedy serbowie rozpoczną na prawdę walkę z Portą w całej Turcji wybuchnie powstanie. Niektórzy sądzą nawet, że wspomniony oddział ochotników bośniackich, przeznaczony jest do wdarcia się do Bośnji, w celu poparcia tam powstania. W Bulgarji krążące bandy zapowiadają także ogólne powstanie. W każdym razie zdaje się że usiłowania dyplomacji nie potrafią wstrzymać serbów od uderzenia na twierdzę belgradzą lub przekroczenia granicy. Tymczasem nietylko twierdza Belgradzka, ale także twierdza Szabacz otoczona jest przez masy zbrojnego ludu, przecinające jej wszelkie stosunki z krajem, a spodziewano się nadejścia podobnych wiadomości o wszystkich twierdzach serbskich zajętych przez załogę turecką.

Urzędowy *dziennik Pragski* podaje nową wiadomość o zamiarach gabinetu co do odroczenia posiedzeń rady państwa. Według tego dziennika ministerstwo zgadza się na odroczenie rady i odłożenie do następnych posiedzeń budżetu na 1863 rok, ale upiera się przytem aby kwestja ugody z bankiem zaraz była załatwiona. Ponieważ ugoda ta ma związek z pokryciem deficytu budżetu na rok 1863, gabinet pragnie aby rzecz ta była teraz załatwiona, tak aby mógł potem przedstawić wspomniony budżet wraz z stanowczem oznaczeniem sposobu pokrycia deficytu. Następne posiedzenia mają się rozpocząć we wrześniu, lecz niedługo będą trwały, ponieważ w październiku muszą być zwołane sejmy krajowe, do załatwienia ważnych spraw, niedających się dalej odraczać.

Dzienniki berlińskie utrzymują, że rząd austrjacki projektem swym wejścia do związku celno-niemieckiego ze wszystkiemi swemi posiadłościami, zamierza tylko odwdzięczyć się Prusom, bo żaden z mężów stanu austrjackich nie może nawet myśleć aby projekt ten mógł być urzeczywistniony; lecz samo jego objawienie może skłonić państwa południowo-niemieckie do nieprzyjęcia warunków traktatu francuzko-pruskiego, co właśnie było głównym celem jednobrzmiącej noty wysłanej przez hr. Rechberga do wszystkich dworów niemieckich, z wyjątkiem Prus i Saksonji, do których wystosowane noty cokolwiek różnią się od innych.

W angielskiej izbie gmin lord Vane-Tempest zapowiedział, iż wkrótce przedstawi wniosek wyrażający, że obowiązkiem jest rządu angielskiego, czy to samodzielnie, czy wspólnie z innemi mocarstwami starać się o położenie końca wojnie pomiędzy północnemi a południowemi Stanami Ameryki. Ponieważ w Paryżu okazuje się na nowo wielka przychylność dla Stanów południowych, projekt lorda Vane-Tempest bardzo dobrze będzie przyjęty we Francji, lepiej zapewne niż w Anglji, gdzie obawiają się uwikłania w sprawy amerykańskie. Jednakże czas do tego wniosku obrano bardzo stosowny, ponieważ w Anglji, nawet stronnicy Stanów północnych, ostatnie porażki związkowych pod Richmondem uważają za stanowczo zagrażające nie tylko armji jenerała Mac-Clellana, ale na wet sprawie rządu Waszyngtońskiego.

Anglja.

Londyn, 11 Lipca. Książę Alfred angielski ma się udać w podróż do Australji, gdzie zwiedzi rozmaite stacje marynarki królewskiej, na pokładzie okrętu wojennego o 22 działach „Racoon", dowodzonego przez księcia Wiktora Hohenlohe, spokrewnionego z domem panującym w Anglji. Książę Alfred odbędzie tę podróż w charakterze miczmana pomienionego okrętu.

Na ostatniem posiedzeniu izby niższej, miały znowu miejsce bardzo żywe rozprawy pomiędzy lordem Palmerstonem a p. Cobdenem i innymi członkami stronnictwa liberalnego, którzy będąc zawziętymi przeciwnikami niepomiernych podług ich zdania wydatków skarbu, dążą do zwalenia odpowiedzialności za to na pierwszego ministra.

Lord Palmerston, pomimo energji z jaką bronił planu fortyfikacij, widział się już poprzednio zmuszonym do porobienia niektórych w tym względzie ustępstw, a na ostatniem posiedzeniu, stronnictwo liberalne zdołało przeprowadzić nowe ograniczenia co do prawa posiadanego przez rząd robienia podczas ferij parlamentarnych nadzwyczajnych wydatków. Rozprawy pomienione wywołały i ten skutek, że p. Gladstone podjął się uroczyście odpowiedzialności za wydatki na fortyfikacje, lecz uczynił to w wyrażeniach nader oględnych.

W Anglji panuje dość żywe niezadowolenie z powodu kwestji bawełniczej. Zapewniają, że gabinet nie chce w tej kwestji interwenjować; reprezentanci atoli okręgów, których ludność żyje głównie z przemysłu bawełniczego, utrzymują, że niestosownem by było ze strony ministrów zamknąć posiedzenia parlamentu bez przedsięwzięcia jakichkolwiekbądź w tym względzie środków. Żądają oni, ażeby rząd przedsięwziął środki ułatwiające uprawę bawełny w Indjach Wschodnich i wywóz jej ztamtąd, lecz odpowiadają im na to, że rzeczą jest fabrykantów, potrzebujących bawełny, posyłać do Indij kapitały i ajentów dla kupna bawełny na miejscu, w okolicach w których takowa rośnie, przez co plantatorowie bawełny mieliby zachętę do uprawiania jej na większą skalę. Fabrykanci atoli wynurzają zdanie, że niesłusznem byłoby wymagać od nich ażeby byli naraz i fabrykantami i kupcami i że ryzykowaliby swoje kapitały na jedno z najniepewniejszych przedsięwzięć. Państwo, ich zdaniem, ma do wyboru jedno z dwojga: bądź łożyć bezużytecznie znaczne sumy na wyżywienie w okręgach fabryczno-bawełniczych ludności roboczej, bądź też łożyć z pożytkiem takież sumy na zachętę wowozu bawełny z Indji i dostarczyć w ten sposób zatrudnienie i zarobek ludności okręgów posiadających głównie fabryki bawełnicze. Trudno przypuścić, ażeby obecna sesja parlamentarna ukończoną została bez wszechstronnych nad tą kwestją rozpraw.

Rezultat bitwy pod Richmond uważany jest w Anglji jako zupełna armji związkowej porażka. Najwięksi nawet stronnicy stanów północnych uznają, że porażka ta jest bardzo wielkiej doniosłości nie tylko z powodu zagrożenia pozycij zajmowanych przez jenerała Mac Clellana, lecz także dla całej sprawy Północy. Z uwagi, że Północ przegrała w ciągu jednego tygodnia dwie wielkie bitwy, spodziewać się należy, że stronnicy pokoju wystąpią obecnie z propozycją układów.

Wczoraj odbyła się w gmachu wystawy powszechnej wielka uroczystość. Jakkolwiek nie było to jeszcze rozdaniem nagród, lecz było ich przyznaniem i ogłoszeniem. Medale mające stanowić nagrody, będą gotowe dopiero przez samym terminem zamknięcia wystawy. Nagród w medalach przyznano około 7,000, a liczba wzmianek zaszczytnych wynosi około 5,300. Ogólna zaś liczba wystawców dochodzi do 25,000. Sędziów przysięgłych i ich asystentów, którzy badali przedmioty wystawione, było 615, mianowicie 287 cudzoziemców i 328 anglików. Sędziowie przysięgli podzieleni byli na 36, albo raczej, jeżeli liczyć mamy i podsekcje, na 65 klas. Gmach wystawy mieścił wczoraj około 70,000 osób. Na uroczystości tej znajdowali się: książę Cambridge, wice-król Egiptu, książę Carignan, lord Palmerston, hr. Russell, hr. Granville, minister belgicki p. Rogier, większa część

RZECZY STAROŻYTNICZE.

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w Gubernji Warszawskiej

w latach 1844 i 1846.

(*Dalszy ciąg, patrz Nr.* 152).

Wieś prywatna Biesiekiery, albo Besiekiery, w początkach wieku 16-go należała do rodziny Sokołowskich, z których jeden wystawił w niej niewielki zameczek, ale w potrzebie do krótkiej obrony posłużyć mogący. Nabył go w roku 1597 razem ze wsią kardynał Andrzej Batory, synowiec Króla Stefana, po którym przeszła ta własność na Jerzego Rakoczego młodszego, w posagu za synowicą kardynała, Zofją Batorówną. Ten ostatni z księcia Siedmiogrodzkiego zostawszy tułaczem, Biesiekiery i zamek w czasowe wypuszczał dzierżawy. Jednym z takich dzierżawców, około środku 17-go wieku, był Jan Szymon Szczawiński, Starosta Łęczycki i Gołubski syn Jakóba, Wojewody Brzesko-Kujawskiego. Ten z dzierżawcy zostawszy dziedzicem, podupadły zamek około roku 1650 wydźwignął, większą część komnat w nowe zaopatrzył sklepienia i wszystkie niemal odrzwi Prawdzicem, ojczystym swym klejnotem ozdobił. Kiedy jednak pozostały po śmierci tegoż majątek, nie wystarczał na zaspokojenie wierzycieli, dobra, a nawet sam zamek na cząstkową pomiędzy nich poszły eksdywizję. W tym to zapewnie czasie, przeszedł ten pomnik w ręce jakiegoś dziedzica z domu Ogończyków, którego cyfry R. S. W. B. i herb nad jednym z kominków widzieć się dają. Zresztą o przymiotach tego nowego właściciela tę tylko powziąść można wiadomość, że był nabożnym człowiekiem, kiedy po ścianach obrazy świętych i mękę Pańską na mokro (al fresco) malować kazał—i że nie był wielkim sztuki malowniczej znawcą, kiedy nędznego pędzla robotą oszpecił szacowne zawsze mury dawnego gmachu. W końcu zeszłego wieku Biesiekiery były w posiadaniu dwóch po sobie Gajewskich, to jest ojca i syna, z których jeden (nie można atoli dowiedzieć się który) główną część zamkowej budowli na dwa piętra wystawioną, o jedno piętro zniżył. Od śmierci drugiego Gajewskiego, około r. 1800 przypadłej, zamek przestał być mieszkalnym. Nowy dziedzic Kretkowski, wystawił naprzeciw niego mniejszy nierównie dworek, a same starożytne mury na gospodarskie obrócił użytki, któremi do dziś dnia odpłacają swoje zachowanie i jakąkolwiek dają rękojmię zabezpieczenia od zniszczenia. Jest to niewielka w czworogran wystawiona budowla, na kępie do koła wodą oblanej. Na czele tego czworogranu wznosi się wieża od spodu czworokątna, od góry ośmiokątna i daszkiem spiczastym nakryta, przez którą na dziedziniec zamkowy brama prowadzi. Od tej bramy przez kanał parzucony był most niegdyś zwodzony, dziś palisadami tylko podparty. Główna część zamku znajduje się na końcu dziedzińca zupełnie naprzeciw bramy. Dziedziniec pierwiastkowo, jak się zdaje, opasany był tylko prostym, dosyć wyniosłym murem, w strzelnice zaopatrzonym. Przemysł późniejszych właścicieli wzdłuż tych murów wyciągnął wewnątrz zamku oficyny, o jednym rzędzie małych pokoików, z których w jednym umieszczoną była kaplica. Wiele na tej odmianie zyskał bezwątpienia zameczek, który tym sposobem można było obejść dokoła i który wtedy z pokoikiem wieży i z samą wieżą bezpośrednią miał styczność. Z pomników pierwotnej architektury zamku tego, dochowały się tylko sklepienia w dwóch dolnych jego pokojach. Są one gotyckie, to jest poprzedzielane żebrami, wzajemnie z sobą gwiaździsto poprzecinanemi. Wszystkie inne pomniki, tak architektoniczne, jak żebrowe, jak nareszcie napisowe, odnoszą się jedynie do czasów dziedzictwa Szczawińskiego, i gdzie tylko na to pozwoliła miejscowość, wszędzie widać z marmuru wykowane jego herby. Tablica marmurowa nad bramą w mur wieży wpuszczona, ma na sobie następujący napis:

D. T. O. M.

Arcem hanc Biesiekiercianam ab Ill. Nicolao de Waszymow Sokołowski de Palat. Lanc. circa annum Dni 1500 inhoatam, nec tum perfectam, post per nepotem ejus Christophorum anno 1597 Eminentiss. Andrea Bathorio S. R. E. Cardin. Episcopo Varm. venditam, per successoresque ejus posessam. Tandem ab illustrissima Sophia de Sanlio Bathorówna Stephani olim regis Poloniae pronepote, Georgii Rakoczy Celsissimi Transilvaniae principis sibi anno 1647 resignatam decretisque Trybunalitiis adjunctam. Illus et Magcus. Joan. Simonus de Szczawin Szczawiński, Palnus Brzestensis. Lanc. et in Gołub capit. Marsalcus Trib. Regni, turrem hanc et adjacentes odes a fundamento erexit et totam arcem restauravit anno 1653.

Na drugiej tablicy wmurowanej nadedrzwiami wchodowemi zamkowego korpusu, nosi na sobie napis następujący:

D. T. O. M.

et patriae

Aedem hanc vetustate collapsam ac pene desolutam M. Joan. Simon. Szczawiński Palatin. Brest. Lanci. Gołub. Capit. Olim M. Jacobi Palatini Brest. Lanci. Gambin. Capit. filius restauravit, amplamque et eminentem reddidit. Anno a partu virginis 1650 aetatis suae 45.

Dzisiaj Biesiekiery tworzą przyległość miasteczka Grabowa, jednego z dosyć starożytnych, bo w roku 1372 przez królowę Elżbietę, matkę króla Ludwika i Regentkę w Królestwie prawem niemieckiem nadanego, ale z bardzo biednych, kiedy już po kilkakrotnie traciło swoje municypalne prawa.

Miasto rządowe Kłodawa. Należy do starożytniejszych w Królestwie osad, bo już o niem dzieje pod panowaniem Władysława Hermana wspominają. Kiedy jednak zyskało municypalne instytucje niewiadomo. To pewna, że już w roku 1409 było miastem i już wtedy przywilejem Króla Władysława Jagiełły, od rozmaitych służebności uwolnione zostało. Pierwotny parafjalny kościół tutejszy pod wezwaniem Św. Idziego, zbudowany był za Władysława Hermana, na podziękowanie Panu Bogu za szczęśliwe rozwiązanie żony tegoż Judyty synem i następcą Bolesławem. Probostwo jednocześnie przy nim erygowane, przeznaczył Władysław Jagiełło w roku 1387 na uposażenie Biskupów Wileńskich, a gdy ci z postępem czasu mniej potrzebowali korzystać z beneficjum tak odległe od katedry położonego, około roku 1430 kanoników regularnych Lateraneńskich przy kościele Kłodawskim osadził. Po supresji tego zgromadzenia kościół podupadł, następnie mury jego rozebrano i wystawiono z niego ratusz oraz jatki rzeźnicze, a z dawnego gmachu sama tylko drewniana dzwonnica pozostała. Obecnie nabożeństwo parafjalne odbywa się w kościele KKs. Karmelitów, wystawionym na końcu miasta dopiero w wieku 17-m. Kościół odnawiany następnie kosztem zgromadzenia w roku 1755, w dobrym dziś znajduje się stanie. Zewnątrz ma dwa nagrobki mało znaczące. Jest jeszcze w Kłodawie drewniany kościół pod nazwą Bożego Ciała, przy którym znajduje się cmentarz katolicki. Miasto niegdyś rozciągało się daleko, jedno bowiem z pól, które go otaczają, nazywa się starem miastem, i na niem często w ziemi ślady dawnych bruków znajdują. W 16-m wieku miasto Kłodawa używało za herb jednej wieży; tak przynajmniej ten herb jest wyobrażony na jednym z dyplomatów króla Zygmunta Augusta, pod rokiem 1559 dla mieszczan wydanym. W 18-m atoli wieku napotykać się daje brama o 2-ch wieżach, herb Kłodawy stanowiąca.

Wieś prywatna Borzysławice zamkowe. W tej wsi pod miastem Kłodawą położonej, sterczą ogromne ruiny wspaniałego bezwątpienia niegdyś zamku, o którego początku, kolejach, a nawet czasie zburzenia, żadnych wiadomości na miejscu powziąść nie można. Budowla tylko jego okazuje, że nie wiele nad wiek 16-sty dawniejszym być może. Wystawiony był w czworogran z wyniosłą na czele strażnicą. W dolnej jego części brama, a w górnej nad bramą pomieszczoną była kaplica. Pagórek, na którym się zamek ten wznosił, ręką jak się zdaje ludzką sypany, otoczony jest podwójnym głębokim przekopem i oblany wodą. Z wieży pozostały tylko 3 ściany, z samego zaś zamku kilka ułamków muru obwodowego.

Miasto poduchowne Piątek. Miasteczko to należało dawniej do dóbr stołu Gnieźnieńskich Arcybiskupów i w swoim czasie nierównie świetniejszym jak dzisiaj cieszyło się stanem. Mieli tu Prymasi zameczek podobno drewniany od północnej strony miasta, z którego już tylko same fundamenta zostały. Z tychże czasów pochodzący ratusz drewniany do dziś dnia stoi. Ze starożytności więcej zasługujących na uwagę, jest tu kościół farny pod wezwaniem Św. Trójcy, w roku 1446 wymurowany. W poźniejszych czasach istnienia swego kilkakrotnemu ulegał przerabianiu i teraz mało na nim śladów pierwotnej architektury. Jest to budowa zwykła bez wieży, z małą tylko na środku sygnaturką, na facjacie tego kościoła był niegdyś zegar, ale ten zepsuty, teraz w skarbcu kościelnym leży. Sklepienia nie masz, i już go nie zastała wizyta z roku 1797, która o pułapie z desek, w miejscu sklepienia wspomina. Teraz jest w temże miejscu porządne sufitowanie. Wewnątrz wielki ołtarz pięknie złocony, ale nowszej roboty, pochodzi z kościoła suprymowanego KKs. Dominikanów w Łowiczu. Dwa boczne ołtarze, to jest Św. Anny i Aniołów Stróżów misternie z drzewa dłutem wyrobione, są dziełem pierwszych pewnie lat 16-go wieku.

członków ciała dyplomatycznego i t. d. Osoby uczestniczące w tej uroczystości urzędownie, mianowicie specjalni reprezentanci międzynarodowi, komisarze królewscy wystawy 1862 r., ministrowie, komisarze królewscy wystawy 1861 r., lord-mer z orszakiem, sędziowie przysięgli, członkowie komisji budowy gmachu wystawy, budowniczy, entreprenerowie budowy i komisje zarządzające wystawą towarzystw tak sztuk pięknych jak i ogrodnictwa, odbyły pochód uroczysty przez przestrzenie gmachu wystawy, a książę Cambridge rozdawał prezydującym w rozmaitych oddziałach wystawy wykazy przyznanych nagród.

Austrja.

Wiedeń, 14 *Lipca*. Kwestja zamknięcia posiedzeń rady państwa roztrząsaną jest z wielkiem zajęciem w sferach parlamentarnych. Jakkolwiek zdania są jeszcze podzielone, większość atoli izby deputowanych wynurza stanowczo przekonanie, że dla licznych, bardzo ważnych powodów należy zaniechać myśl niezwłocznych rozpraw nad budżetem na rok 1863. Znużenie pod względem fizycznym deputowanych obradujących piętnasty już miesiąc, stanowi jeden z pierwszych tych powodów, które atoli nie zostały dotąd bynajmniej przez ministrów uwzględnione. Zamiar gabinetu, ażeby budżet na r. 1863, wraz z kwestją bankową, został załatwiony do połowy Sierpnia, uważany jest w sferach członków izby deputowanych za niemożliwy. Do jakiego stopnia ministerjum wyobraża sobie, jako łatwe zadanie, roztrząśnięcie na tegorocznych jeszcze posiedzeniach rady państwa budżetu na r. przyszły i układów z bankiem, okazuje się między innemi z tej okoliczności, że minister skarbu oświadczył trzeciej sekcji komisji finansowej, że powinna przystąpić niezwłocznie do powtórnych narad nad kwestją banku narodowego, rząd bowiem nie może w żaden sposób zatwierdzić pojedyńczych artykułów złożonego przez też sekcję kontr-projektu. P. Plener pisał w tym duchu list do p. Hasnera, prezydującego w komisji finansowej. Lecz p. Hasner odrzucił tę propozycję i w odpowiedzi na list ministra skarbu powołał się na uchwałę większości sekcji, stanowiącej, że powtórne odczytanie układów z bankiem ma nastąpić na walnem posiedzeniu komisji finansowej, przez co kwestja ta nie podlega już bynajmniej uznaniu sekcji.

Gazety wiedeńskie ogłaszają następującą, z daty wczorajszej depeszę z Raguzy, nadesłaną przez Omera-Paszę posłowi tureckiemu w Wiedniu: „W ciągu kilku dni, działania wojsk tureckich doznały przerwy z powodu dobrowolnego cofnięcia się Abdi-Paszy; ten ostatni został zastąpiony przez kajmakana Muszyra Abdi-Paszę, który kształcił się w sztuce wojennej w Wiedniu. Po przybyciu tego jenerała do obozu, przedsięwzięty został silny rekonesans. W Niedzielę 6-go Lipca zdobytą została przez artylerję turecką pozycja Czarnogórców na południe od wsi Plawa; przed wieczorem, 15,000 Czarnogórców przypuściło szturm do wysypanych na prędce szańców tureckich, lecz silny ich atak został odparty. Poniedziałek przeszedł spokojnie, a Abdi-Pasza nadciągnął z resztą armji. We Wtorek 8-go turcy atakowali swych przeciwników na wyżynach Plawy, bronionych murami i trzema wieżami, oraz stanowiących pozycję ważną jako klucz drogi z Cetynji oraz punktu komunikacji turków pomiędzy Jenikojem a Orulukiem pod Ostrogiem. Czarnogórcy stawiali przy pierwszym ataku silny opór, lecz zostali przy drugim rozproszeni. Turcy zabrali jedną lawetę armatnią wraz z należącemi do niej częściami, lecz nie zdołali wziąć samej lufy działowej, którą, jako lekką, Czarnogórcy z sobą zabrali; do liczby zdobyczy należą także cztery artyleryjskie skrzynie na amunicję, sztandar Perianików, namiot Mirki i znaczna liczba jataganów i karabinów. Czarnogórcy stacili w zabitych senatora Piotra Filipiu, czterech kapitanów, trzech chorążych i 600 żołnierzy. Straty zaś turków wynoszą 103 ludzi w zabitych i 263 w ranionych, w tej liczbie 16 oficerów.

„Ze swej strony Derwisz-Pasza, po dwukrotnem pobiciu Czarnogórców, doszedł 8-go Lipca przez wąwóz Ostrożski do wsi Pawia, leżącej o kwadrans drogi od Ostroga. W Poniedziałek 7-go tenże pasza atakował Czarnogórców w ich silnych pozycjach w Ostrogu; turcy wyparli przeciwników z szańców i stanęli następnej nocy biwakiem w pobliżu klasztoru. W Piątek 11-go Lipca wojska Derwisza-Paszy posunęły się znowu naprzód; Czarnogórcy, zniechęceni poprzedniem niepowodzeniem, strzelali tylko zdala. W Sobotę 12-go Abdi-Pasza dotarł do Orialuki, na prawym brzegu Cetty, pobił oddział Czarnogórców i przyczynił się do połączenia obu armij tureckich, z których jedna wkroczyła do Czarnogórza od północy, a druga z południa od strony Albanji."

Francja.

Paryż, 12 *Lipca*. Jednocześnie kiedy postanowiono wysłać do Meksyku znaczniejsze posiłki, zapadło postanowienie aby wojska przeznaczone na wyprawę zebrały się w portach 15-go Lipca i odpłynęły między 20-m a 25-m t. m., które to postanowienie teraz ma być wykonane. Co do projektu, ażeby oddziały jakiś czas przebyły na Martynice, w celu przyzwyczajenia się do klimatu, to takowy jeżeli w istocie istniał, został teraz porzucony. Statki przewożące te wojska, mają się połączyć pod Martyniką, skąd już razem popłyną do Vera-Cruz. Ponieważ według obrachowań przejazd z Europy do tego portu potrwa 35 do 40 dni, wojska zatem francuzkie przybędą tam we wrześniu, kiedy przeciwnie najzgubniejsza dla Europejczyków pora. Odjazd wice-admirała Jurien de la Gravière i jenerała Forey nastąpi niezawodnie między 21-m a 28-m b. m.; odjazd ten wcześniejszy aniżeli się spodziewano, wskazuje, że wszelkie wachanie się w sferach rządowych co do wyprawy już znikło.

Spodziewają się iż wkrótce, w dziennikach półurzędowych, przychylnych w ogóle w sprawie Stanów skonfederowanych w Ameryce, znów wniesiona będzie, kwestja interwencji a raczej pośrednictwa Francji i Anglji pomiędzy wojującemi w Stanach Zjednoczonych stronami. Od kilku dni, *Monitor* chociaż w bardzo ostrożny sposób okazuje podobne dążenia. Z tego zapewne powodu stronnicy Stanów południowych zapewniają, iż kontr-admirał de-la-Roncière-le-Noury, jedzie do Londynu jedynie dla porozumienia się co do liczby statków, jakie Anglja i Francja ma wysłać we wrześniu lub październiku na wschodnie wybrzeża północnej Ameryki. W związku z tem ma być niespodziewane i cokolwiek niezwyczajne wysłanie ministra spraw zagranicznych p. Thouvenela do Londynu, dla reprezentowania Francji przy uroczystości rozdania nagród na wystawie. Wprawdzie ludzie, którzy nie wierzą, ażeby w każdej rzeczy był ukryty cel polityczny, utrzymują, że książę Napoleon nie pozostał w Londynie dla spełnienia zaszczytnej misji, do jakiej dawała mu prawo a nawet wkładała obowiązek jego godność prezesa cesarskiej komisji na wystawie, jedynie dla tego, iż bliskie rozwiązanie jego małżonki zmusiło go do spiesznego powrotu do Paryża. Lecz złe języki zapewniają, że książę Napoleon powrócił dla tego, ażeby nie narazić się na nieporozumienia i nieprzyjemne starcia co do pierwszeństwa, które mogły zajść z powodu spodziewanej obecności na wystawie niektórych książąt zagranicznych, a na poparcie swego mniemania dodają, że rozwiązanie córki Wiktora-Emanuela nastąpi dopiero w połowie przyszłego miesiąca. Jakiekolwiek kwestje polityczne będą przedmiotem narad p. Thouvenela z angielskiemi mężami stanu, jeżeli w istocie minister ten pojechał do Londynu z misją polityczną, zdaje się iż nie będzie także pominięta kwestja włoska; przypuszczeniu temu pewne prawdopodobieństwo nadaje ta okoliczność, że przed wyjazdem pan Thouvenel miał naradę z p. Nigra.

Co do wyborów dotąd niewiadomo czy nastąpią w roku bieżącym czy też obecni członkowie Ciała prawodawczego spokojnie ukończą sześciolecie, na które zostali wybrani. Jednak zapewniają, że w niektórych miejscach Francji już robią się przygotowania do wyborów, i że w tym celu wydano już polecenie dyrektorowi telegrafów w Neris, nieznacznej miejscowości w departamencie Allier.

Włochy.

Turyn, 10 *Lipiec*. Izba deputowanych usłyszała wreszcie dziś z ust p. Ratazzego wiadomość o uznaniu Królestwa Włoskiego przez Rosję. Przy otwarciu posiedzenia, p. Massari odczytawszy naprzód oświadczenia lorda Russella w izbie lordów i lorda Palmerstona w izbie gmin, dotyczące właśnie tego uznania, powiedział, że dziwi się bardzo, iż parlament włoski dowiedział się o tak ważnej dla kraju wiadomości z mów ministrów angielskich, a nie był o niej wprost zawiadomiony przez gabinet; żądał więc od p. Ratazzego niektórych objaśnień w tym przedmiocie. Prezes ministrów odpowiadając cokolwiek cierpko na niesłuszny zarzut p. Massari, oświadczył, że jeżeli izba z niecierpliwością czekała na tę pomyślną dla kraju wiadomość, to z większem bez wątpienia upragnieniem wyglądał jej gabinet, i jeżeli nie oznajmił urzędownie uznania Królestwa Włoskiego izbie, to dla tego, że dziś rano nadeszły dopiero do Turynu urzędowe dokumenta w tym przedmiocie, które minister spraw zagranicznych, wraz z innemi, lada chwila oczekiwanemi a równie ważnemi wiadomościami, postanowił jutro przedstawić deputowanym. Pan Ratazzi dodał wreszcie, że ministrowie angielscy mogli oznajmić parlamentowi o ważnym tem akcie dla Królestwa Włoskiego, bo nie potrzebowali czekać na urzędowe dokumenta; dostatecznem było dla nich doniesienie telegraficzne, na którem oczywiście rząd włoski polegać nie mógł. Pan Massari zapytał wtedy p. Ratazzego, czy gabinet przedstawi izbie całą korespondencję dyplomatyczną, prowadzoną w tym przedmiocie z dworem petersburgskim. Pan Ratazzi powstał znowu widocznie zniecierpliwiony i oświadczył, że w tym względzie nie zajdą żadne trudności, że gabinet pragnie przedstawić izbie całą korespondencję dyplomatyczną i przedstawi ją jutro, choćby tylko dla tego, aby przekonać kraj cały jak niesłuszne były zarzuty i potwarze miotane przeciwko niemu, przez jego przeciwników i przez nieprzyjaciół sprawy narodowej, i aby cała Europa osądzić mogła, że uznanie Królestwa Włoskiego przez Rosję dopełnione zostało bez żadnych warunków i żadnych zastrzeżeń. Izba przyjęła poprzednią i ostatnią jego odpowiedź jednomyślnemi oklaskami.

Główny powód, dla którego wstrzymywano się z oznajmieniem izbie uznania Królestwa Włoskiego przez Rosję był ten, że chciano jednocześnie zawiadomić ją o uznaniu przez Prusy, gdyż kwestja ta jest już także załatwiona i oczekują tylko na urzędowe doniesienie dworu berlińskiego.

Mówiono przed tygodniem, że gabinet ma zamiar zagrzebać w biurach izby projekt do prawa o stowarzyszeniach politycznych. Myśl ta nie była mu w rzeczy samej obcą, ale projekt ten, który był przedmiotem tak długich rozpraw parlamentu, za nadto wielkiej nabrał wagi, i zresztą, oznajmiając izbie wiadomość o uznaniu Królestwa Włoskiego przez dwa wielkie mocarstwa, gabinet miał zanadto świetną sposobność, aby nie potrafił z niej skorzystać. Odgrzebano więc powyższy projekt do prawa i przedstawiono izbie sprawozdanie o nim, wygotowane przez p. Buoncompagniego. Komisja zmieniła do niepoznania projekt ministerjalny; ponieważ jednak zmiany te nie dotyczą bynajmniej treści, ale tylko formy, gabinet więc zgodzi się na nie bez wachania. Zamieszczono go już na porządku dziennym i w przyszłym tygodniu rozpoczną się o nim rozprawy.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Wiedeń, 15 *Lipca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, minister spraw zagranicznych odpowiedział na interpelację p. Giskry i jego towarzyszy, co do traktatu handlowego prusko-francuzkiego i prawdopodobnego przystąpienia Austrji do związku celnego, w tenże sam sposób, jak dnia wczorajszego w izbie panów. Wniosek p. Herbsta, aby projekt izby panów co do mianowania zbiorowej komisji do wspólnych obrad nad prawem o druku, najprzód był przekazanym do sprawozdania komisji izby obradującej nad prawami druku i prawami karnemi, został zatwierdzonym. Następnie przystąpiono do obrad, stosownie do porządku dziennego, nad sprawozdaniem komitetu finansowego co do wsparcia i poręczenia procentów dla różnych przedsiębierstw przemysłowych. Sprawozdanie odczytał p. Stamm, w sprawie tej zabierali głos pp. Mühlfeld i Schindler.

Londyn, 15 *Lipca*. Wiadomości z Nowego Jorku nadeszłe statkiem *Jura* pod datą dnia 3-go b. m. donoszą, że pod Richmondem miało miejsce kilka bitw, i że armja związkowa po czterodziennej walce pobitą została i wielkie poniosła straty.

Londyn, 15 *Lipca*. Dalsze wiadomości z Nowego Jorku z dnia 5-go b. m. donoszą, że wojska związkowe pod Richmondem składały się z 95,000 ludzi, liczba skonfederowanych zaś wynosiła 185,000 ludzi. Stratę związkowych liczą 10 do 30,000 ludzi. Armja związkowa cofnęła się o 17 mil i oszańcowała się nad rzeką James pod obroną kanonierek. Dwóch jenerałów związkowych wzięto do niewoli. W dniu 3-m b. m. nastąpiło na giełdzie nowo-jorkskiej wielkie przesilenie. Papiery spadły na 3 do 5%. Stowarzyszenie handlowe przyrzekło rządowi wsparcie. Depesze urzędowe nie przyznają, aby armja związkowa poniosła klęskę. Hrabia Paryża i książę Chartres wrócili do Europy.

Turyn, 13 *Lipca*. Adres izby deputowanych do króla Wiktora-Emanuela z okazji zaręczyn księżniczki Pji, brzmi jak następuje: „Przez ten pomyślny związek rodzinny, Król i Włochy dają dynastji i ludowi, którzy w nieszczęściu okazali się wiernymi przyjaciołmi, i pierwsi powitali wzbudzone do nowego życia Włochy, zakład swej przychylności. Córka króla i ludu, którzy pokazali światu jak się tworzą wielkie narody, będzie na tronie godną towarzyszką monarchy, którego cnotom należną cześć oddają, miłość jego ludu i szacunek oświeconych narodów. Ten szczęśliwy związek jest zapowiednią świetnego losu, jakiego oczekuje na nowo wzbudzona oświata romańska.

Turyn, 13 *Lipca*. Depesze ze wszystkich miast włoskich donoszą o uniesieniu, z jakiem została przyjęta wiadomość o uznaniu Włoch przez dwa mocarstwa.

Kassel, 12 *Lipca*. Rząd udzielił zezwolenie na uorganizowanie stowarzyszenia strzeleckiego, którego poprzednie gabinety uporczywie wzbraniały. Postanowienie to wywarło bardzo korzystne wrażenie. Hesja zaraz będzie reprezentowaną na zebraniu w Frankfurcie.

Londyn, 15 *Lipca*. Podług wiadomości z Bombaju z 27-go Czerwca, miała miejsce walna bitwa pomiędzy załogą Heratu a wojskami Dost-Mohameda, w której kilku znakomitszych dowódców wojsk tego ostatniego poległo.

Berlin, 15 *Lipca*. Minister wojny przedstawił dziś w izbie deputowanych projekt do prawa, dotyczący nadzwyczajnych potrzeb marynarki na rok 1862. Projekt ten żąda wyjątkowo 1,400,000 talarów, z których 600,000 jako pierwszą ratę na budowę fregat pancernych i 380,000 talarów na port w Rugji. Minister przytem oświadczył, że w skutku najnowszych wynalazków, kwestje techniczne jeszcze nie zostały rozwiązane. Rząd przedstawi na posiedzeniach zimowych zupełny plan zasadniczy. Następnie toczyły się rozprawy nad interpelacją p. Simona, co do sądownictwa wojskowego. Minister sprawiedliwości oświadczył, że rząd nie przedłoży projektu prawa odpowiedniego dążności interpelujących. Minister wojny, popierając wywody ministra sprawiedliwości, zapierał interpelującemu prawa stawania w obronie interesów wojska. Dzienniki reprezentujące lewą stronę izby, przez miotane obelgi, rozprzestrzeniły jeszcze więcej przepaść między stanem cywilnym a wojskowym. Prezydujący p. Behrend oświadczył, że prawo interpelującego, stawania w obronie interesów wojska, jest niezaprzeczonem. Postanowiono wziąć ten przedmiot pod obrady,—stronnictwo p. Vincke sprzeciwiało się temu. Nastapiły długie, burzliwe rozprawy. Mówcy opozycji przywodzili mianowicie ostatnie nadużycia wojskowych i zebrania kontrolujące. Po czterogodzinych rozprawach przedmiot ten został zaniechany.

Turyn, 14 *Lipca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, p. Alfieri i Boggio interpelowali prezesa gabinetu względem pobytu Garibaldego w Sycylji, i mowy, w której tenże, w obec prefekta, wyrażał się publicznie w sposób obelżywy o Cesarzu Francuzów. Pytali się oni, czy rząd przedsięwziął środki zapobieżenia działaniom i zabiegom pojedynczych osób, dążących do zakłócenia jedności państwa. Interpelacja ta, została z zadowolnieniem przyjętą. P. Crispi zrobił kilka uwag na korzyść Garibaldego i starał się osłabić wrażenie przemów poprzedzających. Prezes ministrów ubolewał nad ubliżającą Cesarzowi mową Garibaldego. Podróż tegoż do Sycylji, nastąpiła bez wiedzy rządu. Wysłana została depesza do prefekta Palermo, w której tenże wezwanym został, do wytłomaczenia swej obecności w czasie tej mowy. Rząd zajmie się środkami, celem zapobieżenia zamiarom, któreby mogły zagrozić państwu niebezpieczeństwem. Dzienniki, które zamieściły mowę Garibaldego, zostały skonfiskowane. Mówią, że prefekt z Palermo podał się do dymisji. Konsul francuzki w Palermo, zaprotestował przeciw mowie Garibaldego.

Sztokholm, 12 *Lipca*. Dotychczasowy minister marynarki, radca stanu Ehnemark, został mianowany admirałem w Karlskronie; jego miejsce, jako ministra, zajmie były minister marynarki, hrabia Platen.

Londyn, 15 *Lipca*. Podług wiadomości z Nowego Jorku z 7-o b. m. Richmond był uiluminowany. Dzienniki południowe donoszą, że jest wziętych 12,000 ludzi wojsk związkowych do niewoli; zabrano całą artylerję oblężniczą, amunicję i zapasy żywności, które armji południowej wystarczą na 3 miesiące. Proklamacje gubernatorów wszystkich północnych stanów wzywają o dostarczenie nowych wojsk. Jen. Mac Clellan wydał proklamację do wojska, w której powiada, że Richmond musi upaść; nie idzie wcale o to, w jakim czasie i za jaką cenę; ale związek musi być utrzymany.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był pogodny, gorący. lecz wietrzny. Przez kilka godzin popołudniowych niebo pokryte było w stronie zachodniej małemi chmurami, zresztą przez cały dzień zupełnie pogodne. Przed południem panował wiatr mierny południowo-wschodni, po południu mierny południowy. Średnia temperatura dnia jest 18 stop. R. o 3 stopni wyższa od normalnej, największe ciepło po południu 23½, najmniejsze w nocy 11 stop. R. Barometr opadał, średnia jego wysokość jest 745,29 milimetrów. Elektryczność 35 stopni. Na słońcu trzy gromady plam i pięć plam oddzielnych.

— We wsi Jadowniki, gminie Pawłów, powiecie Opatowskim, w nocy z dnia 5 na 6 Czerwca r. b., w skutku, jak się domyślają, podpalenia przez niewyśledzonego sprawcę, wybuchł pożar, ktory zniszczył dwie stodoły, owczarnię i zabudowania gospodarskie ubezpieczone na rs. 1,870, a ruchomości spaliło się na rs. 11,000.

— Dnia 6 Czerwca r. b., we wsi Werszupie, gminie Kidule, powiecie Marjampolskim, z niewyśledzonej przyczyny wszczął się pożar, w skutku którego spaliły się: dom mieszkalny, obora, stodoła i spichrz, ubezpieczone na rs. 370, oraz nowo-wystawiony spichrz drewniany, wartujący 200 rs. Oprócz zabudowań, spaliło się: sprzętów gospodarskich, inwentarza żywego, słomy, zapasów zboża i lnu na rs. 600. — W tymże dniu w mieście Krośniewicach, powiecie Gostyńskim, Ernest Kupka, lat 25 liczący, czeladnik mularski, poddany pruski, przy rozbieraniu muru kominowego tak niebezpiecznie został przygnieciony gruzami tegoż, że pomimo udzielonego mu zaraz ratunku, w pół godziny żyć przestał.

— W tych dniach wyszło w Warszawie nowe wydanie *Marji Antoniego Malczewskiego*, nakładem i drukiem *N. Schriftgissera*. Mieliśmy już kilka wydań tej cudnej a zawsze wzruszającej powieści ukraińskiej ukochanego przez publiczność spiewaka, lecz takiego jakiem obdarzył nas p. *Schriftgisser* nie mieliśmy. Takich utworów nie godzi się, nie wolno wydawać w tak ohydnie spekulacyjny sposób. Już nie wspominając nic o bibulastym papierze, o krzywo odbitym zbitemi czcionkami druku, dosyć jest powiedzieć, iż niema prawie kartki, gdzieby się kilku, czasem kilkunastu, omyłek drukarskich nie znalazło, już to przez opuszczenie całych wyrazów, już przemianę niektórych do niepoznania; dosyć wspomnieć,

---

Ostatni nawet ołtarz zwyczajem gotyckich ołtarzy jest zamykany, a na zewnętrznej stronie jego okiennic wymalowane jest Zwiastowanie Boga Rodzicy, a pod niem herb Ogończyk. Trzeci ołtarz Św. Stanisława mało co jest późniejszym od tamtych, tylko przez nieumiejętne pomalowanie dużo swego starożytnego charakteru utracił. Niektóre jego części malowane są na podkładzie gipsowym, zwyczajem powszechnie w 15-m wieku używanym. Ołtarz Chrystusa Nazareńskiego z różnoczesnych poskładany jest części i mniej z tego powodu zasługujący na uwagę, ale stojący na nim w miejscu Tabernaculum bardzo sztuczny, a nawet dosyć piękną robotą z jednej sztuki drzewa rzeźbowany obraz, przedstawiający zdjęcie z krzyża Chrystusa Pana, wśród mnóstwa aniołów i arabesków, godnym jest widzenia i troskliwego zachowania. Probostwo tutejsze i mansjonarję erygował Jan Łaski Arcybiskup Gnieźnieński w roku 1529, a to na prośbę Stanisława Czaszyńskiego Scholastyka Gnieźnieńskiego i Jakóba z Krakowa, kanonika Łowickiego. Mansjonarja się atoli nie utrzymała, trzy także bractwa przy tym kościele dawniej istniejące, w późniejszych czasach upadły. Miasto Piątek należało niegdyś do najludniejszych miast Województwa Łęczyckiego, a zwłaszcza z fabrykacji piwa na całą Polskę było sławne. Jeśli miejscowym podaniom zawierzyć można, sto liczyło browarów, z których w dzisiejszych czasach jeden tylko jest zatrudnionym. Parafja jest liczna i zmięszana z różnowiercami. Archiwum miejskie ubogie. Przywileje sięgają wprawdzie roku 1420, ale oryginały ich dopiero się od r. 1511 napotykają. Są one spisane w wykazie statystycznym miasta, a znajdują się pod zamknięciem burmistrza i jednego z ławników. Znajduje się w temże archiwum jeszcze skrzynia z aktami Radzieckiemi, Wójtowskiemi, po największej części ułamkowemi. Niektóre z nich sięgają wieku 16-go. Miasto Piątek nie posiada żadnej wiadomości o dawnym swym herbie.

Miasto prywatne Poddębice. Erygowane dopiero pod rządem Królestwa po roku 1815, z osady znacznie dawniejszej. Zameczek tutejszy nie wielki ale pięknie zbudowany i w dobrym dochowany stanie, jest ciekawym pomnikiem budownictwa z końca 16-go wieku. Wystawiony jest na piętro z dosyć ostrym dachem, niby zębatemi szczytami i wysoką ośmiogranną wieżą, którą z głównem zamku zabudowaniem niejaki rodzaj galerji łączy. Ani się na miejscu dowiedzieć, ani też w żadnych aktach wyśledzić nie można, komu założenie swoje jest winien. Budowla ta pod względem budowniczego pomysłu nie mająca drugiej sobie podobnej w zwiedzonych dotąd przez delegację gubernjach, jest w stanie mieszkalnym. Miasto zaczęło się było szybko fabrykantami zaludniać, dziś jednakże napływ tej ludności znacznie jest mniejszym.

Powiat Gostyński.

Miasto rządowe Gostynin. W dawnych czasach stolica Gostyńskiej ziemi w księstwie Mazowieckiem. Miało przed laty zamek sławny pobytem Cara Wasila Szujskiego, oraz braci jego Dymitra i Iwana Szujskich, pojmanych w niewolę i tu osadzonych w roku 1611. Z tych dwaj pierwsi z tęsknoty w tymże zamku pomarli, i naprzód pod wieżą zamkową tymczasowo pogrzebani, następnie z przyzwoitą czcią do Warszawy przewiezieni zostastali. Ostatni zaś uwolniony, do swego kraju powrócił. Świadectwa zejścia tych dwóch książąt, oraz żony ostatniego Katarzyny, zapisane zostały do akt miejscowych, w następujących słowach:

Actum in Castro Gostynensi Sabbatho in Crastino festi S. Matthei Apostoli et Evangelistae anno Domini Millesimo sexcentesimo duodecimo.

Regnante Serenissimo Sigismundo III Rege Poloniae et Sueciae. Sławnej pamięci urodzony nieboszczyk Wasil Suyski, który był (jako o tym słychać) Wielkim Carem Moskiewskim, który pospołu z urodzonymi Dymitrem hetmanem—Iwanem podskarbim Suyskimi, kniaziami Moskiewskimi, bracią rodzonymi, za rozkazaniem JEgo Królewskiej Mości Króla Polskiego, odesłani na mieszkanie na murowany zamek Gostyński, czasu Starostwa urodzonego Imci pana Jerzego Garwawskiego, Starosty natenczas Gostyńskiego, przy których Imci Pan Zbigniew Bobrownicki, Dworzanin Króla Jego Mości, przystawem jest tu na zamku Gostyńskim, dnia to jest w Sobotę po Św. Mateuszu Apostole i Ewangeliście w pokoju swym w izdebce murowanej, nad bramą murowaną, Panu Bogu ducha swego oddał. Żył około 70 lat wieku swego.

Actum in Castro Gostynensi Feria quinta antefertum S. Michaelis Archangeli proxima, anno Domini millesimo sexcentesimo duodecimo.

Sławnej pamięci nieboszczyk urodzony Dymitr Suyski, Wielki hetman Moskiewski, który pospołu z urodzonymi Wasilem Carem Moskiewskim i z Iwanem Podskarbim Suyskimi bracią rodzonymi, za rozkazem Króla Jego Mości odesłani są na mieszkanie do zamku Gostyńskiego, na ten czas za Starostwa urodzonego Imć Pana Jerzego Garwawskiego Starosty Gostyńskiego, przy których przystawem był urodzony Zbigniew Bobrownicki dworzanin Króla Jego Mości, dnia to jest we Czwartek przed Ś. Michałem roku niniejszego tysiącznego sześćsetnego dwunastego w izbie w pokoju swoim murowanym na dolnym ku winnicy będącej (sic) przy okoliczności urodzonej Katarzyny Knieiny małżonki swej i innych sług moskiewskich umarł i ducha swojego Panu Bogu oddał.

Actum in Castro Gostynensi die Dominica festi S. Catharinae Virginis et Martiris anno Domini Millesimo sexcentesimo duodecimo.

Generosa olim Catharina Suyska Consors olim Dimitri Suyski, ducis Moscovitici piae memoriae, quae Catharina vocabatur knicina, quae die hodierna videlicet die Dominica Festi S. Catharinae virginis et Martiris in Castro praesenti Gostynensi murato in hypocausto inferiori, versus vineam seu sylvam in dextram partem intrando Arcem muratam circa fenestram angularem portis (sic) seu pontis in mansione seu sessione sua ex mandato sacrae Serenissimae Regis Majestatis habita, hora una cum medianto (sic) meridiem in praesentia Generosi Joannis Suyski dicti kniaż Iwan, Levin sui Germani ancillarumque et famulorum suorum existens detenta infirmitate cum pia memoria ultimum diem vitae suae clausit valeditisque vivis, tempore Capitaneatus Magnifici Georgii Garwawski Capitanei loci praesentis Castri Gostynensis, nec non Generosi Zbignievii Bobrownicki Curatoris vulgo Przystawa, Aulici Sacrae regiae Majestatis.

Świadectwa te zejścia powyższych trzech osób wypisane zostały ze starej kopji, podług indukty w księgach grodu Gostyńskiego zrobionej. Same księgi wraz z oryginałami oddawna już zaginęły. Kopja ta w niektórych miejscach zawiera błędy, które wiernie są zachowane. Ruiny zamku Gostyńskiego a mianowicie piękna czworograniasta wieża, doczekały się naszych czasów i przed kilkunastu dopiero laty na kościół protestancki przebudowane zostały. Miasteczko to Gostynin w dosyć biednym jest stanie.

Miasto okręgowe Gombin, własność rządowa. Miasto to otrzymało erekcyjny przywilej od Ziemowita książęcia Mazowieckiego na Rawie i Sochaczewie. Spaliło się około roku 1540, poczem w roku 1545 Król Zygmunt I jego przywileje odnowił. Podniesiony po tej pogorzeli Gombin, Szwed znowu w perzynę prawie obrócił. Pod rządem Królestwa osiedlone w części Niemcami, poczęło się na nowo wznosić i dziś do lepszych liczy się miasteczek. Targi tygodniowe bywają tu bardzo liczne. Kościół tutejszy (jak to mury jego okazują) starożytny, niewiadomo kiedy i przez kogo założonym został. Podanie miejscowe przypisuje to założenie jednemu z Ziemowitów książąt Mazowieckich, które o ile z pozostałych ścian dawnych wnosić się daje w 14-m wieku przypaść mogło. Kościół ten będąc kilkakrotnie przerabianym, nie dochował na sobie pierwotnego charakteru, ale szczególną osobliwością jego są cegły polewane kaflowym sposobem, z wytłaczanemi różnemi figurami, jako to figurą Śgo Wojciecha, krzyżem, orłami i gryfami, jakich książęta Mazowieccy linji Warszawskiej, w 15-m wieku w herbie używali. Cegły tak polewane, rozrzucone są tu i owdzie między zwyczajnemi, szczególniej od strony presbyterium. Nadedrzwiami Babieńca widać także kamienne dwie osóbki i głowę starca, przy której znać ślady rycerskiego ubrania. Uważają to powszechnie za pomnik założyciela kościoła, książęcia Ziemowita, ale jest to widocznie ułamek z jakiegoś szlacheckiego grobowca z 16-go wieku, którego poprostu za materjał do budowy kruchty użyto. Figura Boga Rodzicy zamieszczona w niży, na jednej ze szkarp, które ściany tego kościoła podpierają, wielce także jest starożytną.

(d. c. n.)

że naprzykład w dwuwierszowym epigrafie do pieśni II-ej z Byrona, znajduje się siedm błędów. P. *Schriftgisser* widać wcale nie ceni sobie publiczności, kiedy występuje z takiem wydaniem, naznaczając stosunkowo nadzwyczaj wysoką zań cenę 25 groszy. Wydanie takie jest zbrodnią w dziedzinie piśmiennictwa, o którą zapozywamy go przed sąd opinji publicznej, w imieniu zgasłego, niezrównanego barda polskiego.

— W Poznaniu nakładem J. K. Zupańskiego, został wydany w tych dniach *Słowniczek polsko-grecki i grecko-polski* do przykładów do tłomaczenia z polskiego na greckie i z greckiego na polskie, przez A. Mierzyńskiego, doktora filozofji i profesora przy gimnazjum Marjańskiem. Słowniczek ten dodaje się bezpłatnie tym, co posiadają niedawno wydane wyżej wspomnione przykłady.

— Gazeta gubernjalna Petersburgska ogłosiła wypadek prac komitetu gubernjalnego statystycznego, po jego zreorganizowaniu dokonanych. Prace te, przedstawione w zbiorze jedenastu tablic odnoszących się w ogóle do 1861 r. zawierają wiele ciekawych szczegółów, z których ważniejsze podajemy. Gubernja St. Petersburgska ma powierzchni 37,645 wiorst kwadratowych. Znajduje się w niej 13 miast i 4,450 gmin wiejskich. Pierwsze posiadają 1,397 kościołów i innych budowli do użytku religijnego, z których 232 murowane. Liczba zamieszkałych domów, magazynów, sklepów i innych budowli należących tak do korony jak i do prywatnych wynosi 5,087, z których 809 murowanych. Ludność dochodzi do 603,386 dusz, rozdziela się zaś następnie: miasta 54,300, z których 35,742 płci męzkiej, wsie 549,086 dusz, pomiędzy któremi 282,187 mężczyzn.—Podług tych cyfr, nie zawierających ludności stolicy, otrzymujemy 1,458 mieszkańców na wiorstę czyli jeden mieszkaniec na 1,700 sażeni kwadratowych. Ruch ludności był następny: urodzeń: w miastach 1,806, z których płci męzkiej 912; po wsiach 25,441, między któremi 13,987 chłopców. Małżeństw liczono 5,077, w liczbie których miasta figurują z cyfrą 368. Przewyżka urodzeń wynosi 14,482, co daje przyrost 263 na ogół ludności. Na 100 chłopców, urodziło się 94, 8 dziewcząt. Stosunek ludności męzkiej do żeńskiej jest jak 100 do 94, gdy tymczasem przed laty pięciu miał się w tej gubernji jak 100 do 98, a ogółem w Rosji przedstawia prawie ścisłą proporcją jak 100 do 103. Średnia cyfra długości życia jest 16 lat dla mężczyzn a 17 dla kobiet.

— Wyszedł w Lublaniu *(Lajbach)*, drukiem J. L. Milica, zbiór utworów w języku słoweńskim, do uprzyjemnienia czasu służących, pod tytułem: *Nanos. Sloevnski zabawnik na leto* 1862. *Izdal Janko P. Vijanski. V Ljubljanii natisnil J. R. Milic.* Jest to zbiór prac po większej części z literatury nadobnej, napisanych przez początkującą w zawodzie autorskim młodzież słoweńską, która daje tu dowody niepośledniego talentu i znajomości swego języka rodzinnego. Czytelnik znajdzie tu wiele rzeczy nie tylko ciekawych, lecz nawet pouczających. Cieszyć się zaprawdę należy z tej dążności szlachetnej młodzieży słoweńskiej do uprawiania własnej literatury, przed nie tak dawnym czasem odłogiem leżącej. Jakkolwiek próbki te nie mogą rościć prawa do porównania ich z pracami starszych i wyrobionych autorów słoweńskich, zawsze jednak czytane będą z wielką przyjemnością i pożytkiem. Z tytułu okazuje się, że i następne lata przyniosą literaturze słoweńskiej po jednej takiej książce.

— Drukarz Hynek Szibl wydaje w Plznie *Dejepis katolicke cirkve v Czechach.* („Dzieje kościoła katolickiego w Czechach"), przez księdza P. Pychę, katechetę w szkole wyższej pomienionego miasta.

— *Moravan* donosi, że p. Brandl, archiwarjusz ziemski kraju morawskiego, odszukał i ogłosi wkrótce drukiem, niczem nieodparte dowody co do roku (863) wprowadzenia do Morawy wiary chrześcjańskiej i założenia świątyni Welehradzkiej.

— W niedzielę, dnia 6-go b. m., przedstawiony został w Pradze dramat znakomitego poety czeskiego Tyla, pod tytułem *Bankrotar a kramarka*, w którym grą swoją odznaczyli się szczególniej p. Kaszka, panna Libicka, oraz panie Turnowska i Hynkowa.

— Kompozytor Mosonyi wydał w Peszcie nową swą operę węgierską, pod tytułem: *Szep Ilona* („Piękna Helena"). Zdaniem znawców, utwór ten powinien znaleźć w publiczności powodzenie.

— W Tyrnawie zmarł zeszłego miesiąca niejaki Jan Laczkowicz, niegdyś lejb-huzar Kardynała-Prymasa Batthyany. Zmarły żył lat 105, a w 82-m roku życia ożenił się był powtórnie i zostawił z tego małżeństwa ośmnastoletnią córkę.

— Jeden z uczonych, w taki sposób tłomaczy zimna, które teraz panują w całej Europie: W skutek niezwykłego ciepła wiosennego, oderwały się ogromne masy lodu w zachodniej Groenlandji, a zimny prąd spodni morski sprowadził je do New-Foundland i na Atlantycki ocean, gdzie teraz topniejąc, pochłaniają ogromną masę ciepła. Ztąd się tłomaczą także chłodne wiatry zachodnie i południowo-zachodnie. W istocie, parowce pod 47° szer. jeogr. półn. na Oceanie Atlantyckim spotkały ogromne bryły lodu, pomiędzy któremi uwiązł niejeden statek żaglowy.

— Angielscy turyści, wszyscy gotowi na złamanie karku aby tylko dobić się sławy, postanowili wdrapać się na najwyższy i najniedostępniejszy szczyt Matterhorn w Alpach. W liczbie pięciu, zobowiązali się probować tego jeden po drugim, i nic nie zaniedbywać ażeby tylko dopiąć zamierzonego celu. Jeden z tych turystów, p. Kennedy z Leeds, zeszłej zimy już bezowocnie usiłował uskutecznić ten niebezpieczny zamiar.

BIBLJOGRAFJA ROSYJSKA

za miesiąc Czerwiec 1862 r.

J. Korniłow. *Zamieczanja o narodnych uczieliszczach ministerstwa narodnaho proswieszczenja. S. Peterb.*

J. Korniłow. *Materjały dla statistiki uczebnych zawedenij S.-Peterburgskaho uczebnaho okruga. S. Peterb.*

Atlas uczebnych zawedenij S.-Peterburgskaho uczebnaho okruga, izd. J. Korniłowym.

Rosyjska literatura i statystyka pedagogiczna zostały obecnie znakomicie wzbogacone trzema powyższemi wydaniami, opracowanemi przez p. Korniłowa, pomocnika kuratora okręgu naukowego petersburgskiego. Obraz wychowania publicznego, głównie elementarnego, jaki tu znajdujemy, jest nadzwyczaj wierny i dokładny.

Zdaniem p. Korniłowa, na niekorzyść wychowania elementarnego w Rosji działały okoliczności tak zewnętrzne, mianowicie warunki bytu narodowego i niektóre instytucje, jak i wewnętrzne, pochodzące z organizacji szkół, pod wielu względami nieodpowiadających rzeczywistym potrzebom narodu. Do liczby pierwszych z tych okoliczności autor zalicza: ogólną ciemnotę, usuwającą wszelką możność zaprowadzenia tego, cośmy zwykli nazywać wychowaniem domowem, bez którego zadanie szkoły jest nadzwyczaj utrudnione, oraz tę okoliczność, że siły państwa są rozdrobione z powodu rozdziału zadania wychowania elementarnego pomiędzy rozmaite władze, jako to ministerstwo oświaty narodowej, dóbr państwa, dóbr Korony, ministerstwo wojny i t. d. Zdanie p. Korniłowa pod tym względem ma swą słuszność; lecz z drugiej strony nie zdaje się nam, ażeby wyż przytoczone okoliczności tak bardzo stanowczo wpływały na praktyczną stronę kwestji ulepszeń w wychowaniu publicznem. Ciemnota ludu nie jest wyłączną samej tylko Rosji wadą: znajdujemy toż samo w pewnym stopniu w krajach zostających pod berłem Austrji, tudzież we Francji, Hiszpanji i innych państwach, a złe to nie da się w żaden sposób niezwłocznie wykorzenić. I przeciw temu to złemu skierowane są wszędzie wszelkie możebne na drodze oświaty środki. Co się tyczy podziału wychowania narodowego pomiędzy rozmaite władze, zdaje się, iż zupełnego skupienia wszystkich środków administracyjnych co do utrzymywania szkół, nie znajdziemy na teraz w żadnem państwie europejskiem, z powodu niemożności skoncentrowania w jednych rękach tych wszystkich różnorodnych interesów, które stanowią dźwignię oświaty narodowej. Wszędzie prawie widzimy inicjatywę i staranie o utrzymanie szkół dla ludu, podzielone pomiędzy rząd, gminę, towarzystwa handlowe, dobroczynne, religijne, tudzież pomiędzy odrębne instytucje, klasztory, osoby prywatne; każda z tych odrębnych na pozór administracij, stosuje wykład w szkołach do swych specjalnych interesów i celów, zkąd pochodzą różnice nie tylko w zewnętrznej rozmaitych szkół formie i w ich etatach, lecz także w kierunku rozkładu przedmiotów i metody nauczania. W Rosji zaś przyczynę podziału administracji szkół pomiędzy rozmaite władze, szukać należy głównie w niezmiernej państwa rozległości, oraz w małem niektórych gubernij zaludnieniu, co naturalnie czyni łatwiejszem zarządzanie szkołami, dla ludu przeznaczonemi, za pomocą władz, na miejscu dla innych już celów istniejących, aniżeli za pomocą osobnych wizytatorów lub inspektorów. Taki stan rzeczy, jakkolwiek nie jest pod względem pedagogicznym zupełnie odpowiednim, musi atoli być, na teraz przynajmniej, co do szkół wiejskich cierpianym, z powodu niemożności bezzwłocznego zaprowadzenia innej jednolitej administracji szkolnej. Ministerstwo oświaty narodowej ma obecnie nadzwyczaj rozległą sferę działalności, zwróciło bowiem główną uwagę na wychowanie ludności miejskiej, wynoszącej około 7 milionów głów; ludność ta 800 miast i miasteczek, stanowiąc mniej więcej masę jednolitą i znajdując się w daleko przyjaźniejszych od ludności wiejskiej okolicznościach, wymaga przedewszystkiem baczenia ze strony administracji pedagogicznej i nie przedstawia tej ostatniej tak wielkich pod względem urządzenia szkół elementarnych trudności, jak ludność wiejska.

Nie wdajemy się tu w szczegóły przytoczone przez p. Korniłowa co do zbyt małej, w stosunku do ludności miast, liczby szkół elementarnych, nadzwyczaj szczupłego wynagrodzenia przez gminy nauczycieli, niedostatecznego tych ostatnich pod względem pedagogicznym wykształcenia, braku tanich książek pedagogicznych i elementarnych i t. d. Co do tej gałęzi literatury, niedawno zwrócono na nią w Rosji uwagę, i znalazła ona już niektórych zdolnych pracowników, których dzieła atoli, dla zbyt wygórowanej stosunkowo ceny, są dla nauczycieli elementarnych i uczniów nieprzystępne.

P. Korniłow roztrząsa dalej organizację szkół powiatowych trzech tylko gubernij okręgu naukowego petersburgskiego, przyczem zastanawia się także, tak samo jak to uczynił przy szkołach elementarnych, nad wadliwością ich organizacji, nad rozkładem i wysokością funduszów na nie używanych i t. p. Autor doradza zamianę niektórych tak zwanych mieszczańskich szkół powiatowych (o 3 klasach) po znaczniejszych miastach, mających zamożną ludność, na gimnazja a przynajmniej na progimnazja, w tych ostatnich z kursem odpowiednim niższym klasom gimnazjalnym, co ułatwiłoby młodzieży dalsze kształcenie się tak w wyższych klasach gimnazjalnych, jak i w zakładach specjalnych. Inne zaś podobne szkoły należałoby, zdaniem autora, zwinąć, co spowodowałoby nauczycieli tych zakładów, którzy wszyscy przeszli całkowity kurs gimnazjalny, do starania się o posady nauczycielskie w szkołach elementarnych, przez co przynajmniej jakaś tych ostatnich część miałaby zdolnych kierowników. Fundusze zaś w ten sposób oszczędzone, zostałyby użyte na inne, odpowiedniejsze obecnym wymaganiom zakłady naukowe dla ludu. A fundusze te są znaczne, każda bowiem taka szkoła powiatowa, których w Rosji jest wielka ilość, składa się z nadzorcy i 5 nauczycieli, licząc w to i nauczyciela religji, a każdy z nich jest dobrze płatny.

Zdaniem p. Korniłowa, oprócz progimnazjów, na inne zakłady naukowe pośrednie pomiędzy jedno i dwuklasowemi szkołami elementarnemi, a gimnazjami, ministerstwo oświaty narodowej nie powinnoby łożyć na teraz ze swych szczupłych stosunkowo funduszów. Kolej na rozmaite inne średnie zakłady naukowe przyjdzie z następstwem czasu, po całym szeregu przygotowawczych do nich prac. Główna w obecnych czasach uwaga, powinna być zwrócona na szkoły elementarne dla chłopców i dziewcząt, racjonalne bowiem ukształcenie niższych warstw społeczności, jest niezbędnym warunkiem powodzenia reform.

Z drugiego dzieła p. Korniłowa, podajemy niektóre dane statystyczne, dotyczące okręgu naukowego petersbugskiego. Okręg ten liczy 13 gimnazjów: 5 w Petersburgu i 8 w 7-u gubernjach. Liczba uczniów wynosiła w nich w 1861 r. 3,896. W tej liczbie było: pensjonarzy 890, półpensionarzy 266 i przychodnich 2,740. Podług stanów: szlachty dziedzicznej 1,655, osobistej 1,222, ze stanu duchownego 120, dzieci obywateli poczesnych i kupców 364, dzieci mieszczan i osób z innych stanów wolnych 535. Podług wyznań: prawosławnych 2,826, katolików 738, ewangelików i innych chrześcian 322, starozakonnych 9, mahometanin 1. Podług klas: w I—783, w II—793, w III—777, w IV—602, w V—462, w VI—302, w VII—177. Od r. 1850/51 do 1859/60 opuściło te gimnazja uczniów: po ukończeniu kursu nauk 1,484, przed ukończeniem takowego 5,466. Wszystkie gimnazja mieściły się we własnych budynkach.

Uniwersytet petersburgski liczył w ciągu ostatnich lat dziesięciu (do 1861 r.) studentów 6,227 i wolnych słuchaczy 896; z tych składało egzamina ostateczne 1,023 studen. i 253 wolnych słuchaczy. Ubyło z uniwersytetu: 758 ze stopniem kandydata, 184 ze stopniem rzeczywistego studenta i 549 przed ukończeniem całkowitego kursu. Z dniem 1-m stycznia 1861 pozostało 1,286 studentów, należących do następujących stanów: szlachty 1,033, ze stanu duchownego 52, obywateli poczesnych i kupców 96, mieszczan i cechowych 68, z rozmaitych innych stanów wolnych 15, cudzoziemców 22. Podług wydziałów, było studentów w pomienionym roku: na historyczno-filologicznym 98, na fizyko-matematycznym 465 (na oddziale matematycznym 231, a na przyrodniczym 234), na prawnym 670 (na oddziale nauk prawnych 483 i administracyjnych 187), na wydziale języków wschodnich 53. Podług kursow: na I—440, na II—427, na III—204 i na IV—215. Liczba wolnych słuchaczy wynosiła z dniem 1-m stycznia 1861 r. 185.

Wszystkie dane statystyczne okręgu naukowego petersburgskiego uwydatnione są na kartach „Atlasu," przez tegoż p. Korniłowa wydanego.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 rs. 1 kop. 59¼, za garniec kop. 52.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 16 lipca.

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	5	70
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 Tal.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			—	—	92	82
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	12	15	10
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			—	—	—	—
dito 500			89	25	88	75
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			—	—	74	—
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	102	60	102	45
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	156	—	—	—
Londyn	1 Ft. St	3 M.	6	97½	—	—
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	82	80	—	—
„	300 Fr	1 M.				
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	81	50	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. 17 7/9

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 4.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

(N. D. 3607) *Sąd Kryminalny Gubernii Radomskiej.*

Zawiadamiając osoby wyrokiem poniżej zamieszczonym objęte, o wyrzeczenie na nie kary za opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu, ostrzega niniejszem, że stosownie do art. 11 Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. służy im jeszcze trzech-miesięczny termin do usprawiedliwienia się w ciążącym ich zarzucie i do odwołania się od wyroku, po upływie zaś bezskutecznym tego terminu, wyrok ten stanie się prawomocnym.

Kielce d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1862 r.
za Prezesa, Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegjalny, Porębski.

(N. D. 3510)

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II.
Cesarza Wszech Rosyi Króla Polskiego,
etc. etc. etc.

Rządzący Senat wydał wyrok w osnowi następującej:

Dziesiąty Departament komplet zwyczajny,

Obecni:

Withe General Lejtnant Senator Prezydujący: — Działo się w Warszawie w miejscu posiedzeń X. Departamentu Rządzącego Senatu, dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1862 roku.
Gościmski, Swiderski, Andrault — Tajni Radcy Senatorowie
Noiński, Korzybski — Rz. R. Stanu Cz. Senatu,
Piątkowski R. S. Pomocik Naczelnego Prok.
(podp.) Withe,
(—) Machczyński p. o. pisarza.

W sprawie przeciwko:

1. Konstantemu-Henrykowi dwóch imion Chwalibogowi.
2. Wincentemu Bocheńek.
3. Lejzorowi Ejzenberg.
4. Kacprowi Polkowiczowi.
5. Antoniemu Pasińskiemu.
6. Janowi-Maksymiljanowi dwóch imion Bolechowskiemu.
7. Stanisławowi Knadze.
8. Julianowi Lucjanowi Sewerynowi trzech imion Płużyńskiemu.
9. Judelowi Zjadaczowi.
10. Srulowi Zjadaczowi.
11. Janowi-Karolowi dwóch imion Kasprzykowskiemu.
12. Janowi Pulkowskiemu.
13. Marcelemu Gałkiewiczowi.
14. Marjannie Sierońskiej.
15. Aleksandrowi-Hipolitowi dwóch imion Sierońskiemu.
16. Teofilowi-Maciejowi dwóch imion Sierońskiemu.
17. Juljanowi-Stanisławowi dwóch imion Sierońskiemu.
18. Maurycemu-Janowi dwóch imion Sierońskiemu.
19. Józefowi-Piusowi dwóch imion Macherczykowi.
20. Antoniemu Piwnikowi v. Janowi Przybycieu, wyrokami Sądu Kryminalnego Gubernii Radomskiej z dnia 8 (20) Stycznia 1860 r., i Sądu Apelacyjnego z dnia 5 (17) Maja 1861 r. za opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu z mocy art. 340, 341 K. K. G. i P. oraz art. 10 Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z państwa wygnanie, a wrazie samowolnego powrotu na osiedlenie na Syberji skazanym, przy obronie Mecenasa Adolfa Zalewskiego drogą rewizji pod wyrok Senatu przychodzącym.

Po wprowadzeniu sprawy odczytania relacji przez Referenta przedstawienia obrony oraz wysłuchania wniosków Pomocnika Naczelnego Prokuratora w osnowie następującej:

1. Konstanty-Henryk dwóch imion Chwalibóg 2. Wincenty Bocheńek; 3. Lejzor Ejzenberg; 4. Kacper Polokowicz; 5. Antoni Jasiński; 6. Jan Maksymiljan dwóch imion Bolechowski; 7. Stanisław Knaga; 8. Julian-Lucjan-Seweryn trzech imion Płuziński; 9. Judel Zjadacz; 10. Srul Zjadacz; 11. Jan Otrębski; 12. Jan-Karol dwóch imion Kasprzykowski; 13. Jan Pulkowski; 14. Marceli Gorkiewicz; 15. Marjanna Sierońska; 16. Aleksander Hipolit; 17. Teofil Maciej; 18. Julian Stanisław; 19. Maurycy Jan po dwa imiona mający bracia Sierońscy; 20. Józef Pius Macherczyk, 21. Antoni Piwnik inaczej Przybycień; wszyscy podług nadesłanych przez Rząd Gubernialny Radomski za pośrednictwem Prokuratora Sądowi Kryminalnemu w Kielcach protokółów śledczych, przez Burmistrzów miast i wójtów gmin sporządzonych wykazani zostali jako wychodcy z kraju ojczystego, to jest: że bez pozwolenia Rządu wyszli potajemnie z Gubernii Radomskiej za granicę Królestwa Polskiego i pomimo ogłoszenia wezwań w pismach publicznych mianowicie w gazecie Rządowej Policyjnej, Dzienniku Gubernialnym z upływem zakreślonego terminu niepowrócili.

Sąd Kryminalny Gubernii Radomskiej po przejrzeniu dowodów stwierdzających nieobecność tych osób rozwinął przeciw nim na drodze karnej dalsze w myśl Najwyższego Postanowienia z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. prawne postępowanie.

Ogłosił po razy trzy wezwania w byłej gazecie Rządowej po razu w Dziennikach 5 Gubernii zamieszczone, którem rzeczone osoby z pobytu niewiadome, wezwane zostały, aby do Królestwa w przeciągu sześciu miesięcy od daty zamieszczenia po raz trzeci wezwania w Gazecie Rządowej wróciły, i o powrocie swym Sąd Kryminalny zawiadomiły, gdyż w razie przeciwnym ściągną na siebie skutki art. 340 i 341 K. K. G. i P. zagrożone.

Gdy zaś pomimo tego żadna z tych osób do kraju nie wróciła, a przynajmniej o powrocie niedoszło Sądu Kryminalnego jakiekolwiek zawiadomienie, Sąd Kryminalny po przesłaniu poprzednio listy tych wychodców do Komisji Rządowej Sprawiedliwości i wyjednania zatwierdzenia takowej przez X. Namiestnika stanowczo rozpoznając sprawę przeciwko Konstantemu-Henrykowi dwóch imion Chwalibogowi i innym 20, o wydalenie się z kraju bez pozwolenia Rządu obwinionym przy zaopatrzeniu się na złożone sobie przepisane wymagane dowody, skazał wyrokiem swym dnia 8 (20) Stycznia 1860 r. zapadłym z mocy art. 340 i 341 K. K. G. i P. oraz art. 10 Najwyższego Postanowienia z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i tegoż Konstantego-Henryka dwóch imion Chwaliboga i dalszych 20 współobwinionych tu z początku wyrażonych na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnanie a wrazie samowolnego do kraju powrotu po dojściu do prawomocności tego wyroku. na osiedlenie w Syberji.

Następnie Sąd Kryminalny pod dniem 5 (17) Lutego 1860 r. przesłał tak wyrok Redakcji b. Gazety Rządowej do umieszczenie wraz zatwierdzeniem że tym nieobecnym na kary zaocznie skazanym, służy stosownie do art. 11 powołanego Najwyższego Postanowienia z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. jeszcze trzech-miesięczny termin do usprawiedliwienia się, a tem samem i odwołanie się do wyższego Sądu.

W skutek czego załączono do Nr. 47 Gazety Rządowej, w którym rzeczony wyrok i ostrzeżenie w przepisanej tymże artykule osnowie znajduje się.

Porównawszy jednak ze szczegółowemi aktami dotyczącemi każdego wychodzca, wzmiankowany Sądu Kryminalnego wyrok, dostrzegam, że co do trzech osób pod liczbami 17, 18 i 19 wymienionych, popełnione zboczenie od przepisów z powodu niezwrócenia uwagi na ich nieletność, a co do czwartej wyrażonej pod liczbą 21 postanowiono niezgodnie ze stanem akt, gdyż wyrzeczoną została kara na tego który w czasie sądzenia sprawy, był przeszło już od dwóch lat w kraju.

I tak wymienieni pod liczbą 16, 18 i 19, Teofil, Maciej, Julian, Stanisław i Maurycy Jan Sierońscy, gdy matka tychże Marjanna Sierońska w 1853 r. wydaliła się z kraju i zabrała ich z sobą do Prus, wedle złożonych do akt metryk byli dziećmi, bo pierwszy 11, drugi 9, a trzeci 5, lat ukończonych dopiero mieli, nieletność ta nietylko podczas wezwania do powrotu ale i w dacie wydania przez Sąd Kryminalny wyroku eszcze trwała. Należało więc co do nich mieć na względzie przepis powołanego Najwyższego Postanowienia mianowicie art. 29 który wustępie 2im stanowi.

Co do nieletnich pod władą rodzicielską lub opiekuńczą zostających objęte w tem postanowieniu przepisy stosujące się dopiero od czasu dojścia ich do pełnoletności to jest od dnia w którym lat 21 wieku swego skończyli.

W duchu więc tego przepisu wypadało i do wszystkich trzech pomienionych Sierońskich o nieprawne wydalenie się z kraju obwinionych postępowanie karne tymczasowe aż do ich pełnoletności zamieścić i tychże w liczbie skazanych na kary nie zamieszczać, skoro zaś Sąd Kryminalny spuścił z uwagi wiek nieletni trzech Sierońskich i przez to uchybił wyraźnej osnowie przepisu, wyrok co do nich sprostowanym być winien.

Nie właściwie także wyrokiem tym objętyi na karę skazany został wymieniony pod liczbą 21, Antoni Piwnik inaczej Przybycień, który jak wykazują akta nim jeszcze w roku 1859 zapozew edyktalny przez Sąd Kryminalny wydany został, już w kopii znajdował się, bo powróciwszy z Galicji jeszcze w r. 1857 zamieszkał w gminie Pawłowo Okręgu Stopnickim i dotąd zapewne tam się znajduje.

Sąd Kryminalny zaś bez dostatecznego sprawdzenia pobytu Piwnika, dotknął go zawcześnie karą główną.

Że zaś urzędowy protokół w Sądzie Okręgowym Stopnickim spisany, dają przekonanie, że człowiek ten przestał być mieszkańcem Królestwa, co do niego więc dalsze postępowanie w myśl art. 9. powołanego Najwyższego Postanowienia przeciąć i akta zreponować należy.

Prócz tego i pod względem instrukcyjnego działania, nie jest ściśle dopełniona formalność w tem, że Sąd Kryminalny nie ogłosił w gazetach swego wyroku w sposób art. 11 Najwyższego Postanowienia wymagany, gdyż przesłał go wraz z ostrzeżeniem, tylko do Redakcji byłej Gazety Rządowej, a nie zarządził zamieszczania w której innej z gazet wychodzących w Warszawie, myśl tego przepisu dla nieobecnych, którzy zaocznie na kary skazani zostali jest dobroczynna, wskazuje bowiem pożyteczny środek nadania takim wyrokom jak największej jawności prócz zamieszczenia ich wraz z ostrzeżeniem w gazetach Warszawskich, prawdopodobnie więcej niż Dziennik Rządowy za granicą upowszechnionych i czytanych, aby skazani ułatwioną sobie mieli sposobność dowiedzenia się o rodzaju, stopniu i skutkach grożącej im kary głównej.

Osnowa tego przepisu który żadnym późniejszym postanowieniem nie został uchylony, jest wyraźna i zdaniem mojem, powinna być literalnie wykonaną. Ogłoszenie zatem wyroku Sądu Kryminalnego oprócz Dziennika Powszechnego, który w miejsce byłej Gazety Rządowej, stał się Dziennikiem Rządowym, dopełnione być winno jeszcze przynajmniej w jednej z gazet wychodzących w Warszawie.

Po przesłaniu akt tej sprawy w drodze przejrzenia do wyższej Instancji, Sąd Kryminalny pod dniem 15 (27) Marca 1861 r. doniósł Sądowi Apelacyjnemu, że wyrażony pod liczbą 11, wychodziec Jan Otrębski dawniej w Słakowie zamieszkały, z Prus powrócił i w mieście Czeladzi mieszka, Sąd Apelacyjny mając sobie przedstawioną sprawę przeciwko Konstantemu-Henrykowi dwóch imion Chwalibogowi i innym w ogólnej liczbie 21 za opuszczenie kraju ojczystego bez pozwolenia Rządu na kary skazanym, nie zwrócił także uwagi, na nieletność trzech braci Sierońskich i udowodnioną aktami śledczemi obecność w kraju Piwnika inaczej Przybycienia, niemiał wreszcie względu i na brak formalności ogłoszenia wyroku i ostrzeżenia Sądu Kryminalnego, które wbrew przepisowi art. 11, Najwyższego Postanowienia tylko w byłej Gazecie Rządowej zamieszczone zostały z temi więc uchybieniami d. 5 (17) Maja 1861 r. wyrok Sądu Kryminalnego potwierdził.

Co do Jana Otrębskiego wszakże w którym doniesiono że z zagranicy do kraju powrócił, wyrzeczenie i dalsze postępowanie Sądowi Kryminalnemu pozostawił.

Wtym stanie obecna sprawa jest dziś nadesłana pod ostateczne rozpoznanie Senatu.

Ponieważ cztery osoby przedmiotem wyrokowania będące przeciw aktom osądzone zostały, a wszczególności jak wykazałem: 1. Teofil-Maciej, 2. Julian-Stanisław i 3. Maurycy-Jan, po dwa imiona mający bracia Sierońscy, z powodu nieletności; zaś czwarty Antoni Piwnik inaczej Przybycień, bez względu na jego znajdowanie się w kraju, nie prawnie na kary skazani zostali, co do reszty zaś osądzonych oprócz Jana Otrębskiego, który przed prawomocnością wyroku do kraju powrócił, dzieło śledcze jest niedostateczne, bo w nadesłanych aktach niema dowodu ogłoszenia wyroku i ostrzeżenia Sądu Kryminalnego w gazetach zgodnie z obowiązującemi przepisami.

Z tych powodów czynią do Rządzącego Senatu ten wniosek: aby utrzymując w swej mocy wyrok Sądu Apelacyjnego z d. 5 (17) Maja 1861 r. w punkcie jedynie pozostawionego Sądowi Kryminalnemu Gubernii Radomskiej dalszego postępowania co do pana Otrębskiego, który do kraju powrócił, tenże wyrok co do Konstantego-Henryka dwóch imion Chwaliboga i następujących po nim dziewiętnastu uchylił, zaś wyrok pomienionego Sądu Kryminalnego z d. 8 (20) Stycznia 1862 r., a tem poprawił że co do wyrażonych pod liczbą 17, 18, 19, braci Sierońskich, jako nieletnich, postępowanie na drodze karnej, w zarzucie samowolnego wydalenia się z kraju w myśl art. 29 Najwyższego Postanowienia z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. na teraz do czasu pełnoletności, jako zawieszone, a co do wymienionego pod liczbą 21, Antoniego Piwnika inaczej Przybycienia, który jeszcze w r. 1857 z Galicji na powrót do kraju przybył, z mocy art. 9, tegoż Postanowienia, za przecięte uznał, i osoby te z liczby osądzonych na karę, wypuścić polecił, ogłoszenie tak poprawionego wyroku, stosownie do art. 11 powołanego Najwyższego Postanowienia, oprócz w obwieszczeniach Dziennika Rządowego, wychodzącego pod tytułem „Dziennik Powszechny" także w jednej jeszcze z innych gazet wychodzących w Warszawie zarządził, a po dopełnieniu tego, koleją władz przedstawienie tej sprawy sobie pod ostateczne rozpoznanie postanowił koszta umorzyć.

Rządzący Senat

Zważywszy

Że z pomiędzy osób wyrokiem Sądu Kryminalnego w sprawie tej skazanych, Teofil-Maciej, Julian-Stanisław, Maurycy-Jan bracia Sierońscy, są małoletni, że Antoni Piwnik v. Przybycień jeszcze w r. 1857 do kraju powrócił, wreszcie że Antoni Pasiński i Józef Pius Majcherczyk zbiegli z kraju przed konskrypcją i do nich stosują się konwencje kartelowe, dla tego co do braci Sierońskich z mocy art. 29, Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. dalsze postępowanie w drodze karnej aż do czasu dojścia ich do pełnoletności zawiesić, co do Piwnika z art. 9 tegoż Ukazu dalsze postępowanie przeciąć, a co do dwóch ostatnich, dochodzenie na drodze karnej umorzyć i przedewszystkiem wyrok Sądu Kryminalnego Gubernii Radomskiej z d. 8 (20) Stycznia 1860 r. w tych punktach poprawić należy.

Zważywszy dalej

Że Sąd Apelacyjny wyrokiem z d. 5 (17) Maja 1861 r. właściwie dalsze postępowanie z Janem Otrębskim, który wrócił do kraju Sądowi Kryminalnemu Gubernii Radomskiej pozostawił, dla tego w tym punkcie wyrok jego utrzymać w swej mocy należy.

Zważywszy wszakże

Że podług art. 11, Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. wyroku skazującego mieszkańców Królestwa za samowolne opuszczenie kraju powinny być ogłaszane w gazetach wychodzących w Warszawie, że w sprawie tej wyrok Sądu Kryminalnego ogłoszony został tylko w Gazecie Rządowej i Dziennikach Gubernialnyck, co właśnie w duchu powyższego Ukazu jest niedostatecznym, że Sąd Apelacyjny niewłaściwie zatwierdził wyrok Sądu Kryminalnego przed dopełnieniem w należyty sposób ogłoszenia, co teraz uskutecznić należy, dla tego wyrok tegoż Sądu Apelacyjnego uchylić, ogłoszenie wyroku Sądu Kryminalnego oprócz Gazety Rządowej, przynajmniej w jednej jeszcze z gazet Warszawskich postanowić należy.

Z tych zasad

Rządzący Senat

Utrzymując w swej mocy wyrok Sądu Apelacyjnego z d. 5 (17) Maja 1860 r. jedynie w punkcie pozostawienia Sądowi Kryminalnemu Gubernii Radomskiej dalszego postąpienia, co do Jana Otrębskiego który do kraju powrócił, tenże wyrok co do Konstantego-Henryka dwóch imion Chwaliboga i wszystkich innych w komparycji wymienionych uchyla, wyrok Sądu Kryminalnego Gubernii Radomskiej z d. 8 (20) Stycznia 1860 r. w tem poprawia, że co do Teofila-Macieja, Juliana-Stanisława, i Maurycego-Jana braci Sierońskich jako nieletnich, postępowanie na drodze karnej w zarzucie samowolnego wydalenia się z kraju w myśl art. 29 Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. teraz aż do czasu ich pełnoletności, zawiesza. Co do Antoniego Piwnika v. Przybycienia który jeszcze w r. 1857 do kraju wrócił z mocy art. 9 tegoż Ukazu dalsze postępowanie przecina, a co do Antoniego Pasińskiego i Józefa Piusa Majcherczyka, jako przed konskrypcją zbiegłych, do których z tego względu stosują się konwencje kartelowe, dochodzenie na drodze Sądowej umarza. Tak poprawiony wyrok Sądu Kryminalnego, stosownie do art. 11 Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. przynajmniej w jednej z gazet Warszawskich oprócz Rządowej, ogłosić, a po dopełnieniu tego ogłoszenia, przedstawienie sobie koleją Władz tej sprawy, postanawia. Opłaty Sądowe umarza wyrokiem ostatecznym.

(pod). Withe.
(—) Machczyński, p. o. Pisarza.
Za zgodność z oryginałem świadczę:
Podpisarz X. Departamentu,
Rządzącego Senatu,
(pod). Machczyński.

(N. D. 3627) *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.*

Rozpoznając stanowczo żądanie wniesione o wystawienie duplikatów w miejsce skradzionych, Listów Zastawnych, 3 Okresu 1 Serji, a mianowicie:

Lit. B. Nr. 11,575, lit. B Nr. 11,576, lit. B. Nr. 20,983, lit. B. Nr. 21,069, lit. B. N. 21,070, po rs. 750 z 9 kuponami, od włącznie 1 półrocza 1857 r. do włącznie 1 półrocza 1861 r.

Lit. D. Nr. 91,981, lit. D. Nr. 92,390, po rs. 75 z 9 kuponami, od włącznie 1 półrocza 1857 roku, do włącznie 1 półrocza 1861 r.

Dyrekcja Główna po przekonaniu się z akt swoich, iż żądający wystawienia duplikatów w miejsce Listów wyżej wymienionych usprawiedliwił, że był onych ostatnim posiadaczem, że ogłoszenia względem wniesionego przez niego żądania, tak w pismach krajowych jako i zagranicznych, po razy 10 zamieszczone zostały i pomimo to nikt się w terminie zakreślonym ani z listami ani z kuponami nie zgłosił; w zastosowaniu się przeto do przepisu art. 124 prawa z roku 1825, pomienione Listy i Kupony przez niniejszą decyzję umarza, i takową przez pisma publiczne ogłosić postanawia.

Warszawa dnia 11 Czerwca 1862 r.
Prezes,
Tajny Radca, Białoskórski.
p. o. Pisarza, Nowosielski.

(N. D. 3652) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu dzisiejszym to jest 4 (16) b. m. jako drugim, ciągnienia 3 klasy 4 Oddziału Najwyżej dozwolonej Loterji na dobra Szymanów i Seroki znaczniejsze wygrane padły, a mianowicie:

Po rs. 1,000 na N. 4,153 i 14,939, zaś po rs. 500 na N. 2,822, 5,607, 6,413, 19,617, 21,215 i 28,257, dalsze ciągnienie odbywać się będzie dnia następnego to jest 5 (17) b. m. od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 4 (16) Lipca 1862 r.
Urzędnik do Szczególnych Poruczeń przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu,
Radca Dworu, J. Sztek.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 3642) *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Zawiadamia niniejszem, że dla dogodności publicznej i ułatwienia komunikacji na obie Drogi Żelazne Warszawsko-Wiedeńską i Warszawsko-Bydgowską, pociągi osobowe dotychczas w połączeniu jednocześnie na obie te drogi wyprawiane

począwszy od d. 1 Sierpnia włącznie, w sposób następujący rozdzielone będą a mianowicie:

1. z Warszawy do Kutna wyprawiony będzie każdodziennie oddzielny, nowo ustanawiający się pociąg osobowy, o godzinie 7ej m. 45 z rana, i przybywać będzie do Kutna o godzinie 12ej w południe, z powrotem tenże sam pociąg wyprawiany będzie z Kutna o godzinie 2ej m. 40 po południu i przybywać do Warszawy o godzinie 6 m. 45 wieczór.

2. Dotychczasowy pociąg Osobowo-Towarowy, wychodzący z Warszawy o godzinie 5ej po południu do Łowicza, od powyższej daty dochodzić będzie na noc do Kutna o godzinie 10ej m. 30 wieczór, dnia zaś następnego tenże sam pociąg z Kutna wychodzić będzie z powrotem o godzinie 5ej m. 30 z rana i stawać w Warszawie o godzinie 10 m. 45 przed południem.

3. Dotychczasowy pociąg Osobowo-Towarowy, wychodzący z Kutna do Skierniewic o godzinie 6ej m. 30 rano, wyprawiany będzie od daty powyższej nieco później, to jest od godziny 8ej m. 30 z rana.

Wszystkie inne dotychczasowe pociągi, rozkładem jazdy objęte, pozostaną co do swego biegu bez żadnej zmiany, z tą tylko różnicą, że pociąg osobowy, wychodzący z Warszawy o godzinie 10ej m. 45 z rana, nie będzie już miał komunikacji z Drogą Bydgoską, czyli, że osoby pragnące udać się do stacji Łowicz, Pniewo i Kutno, nie będą mogły być tym pociągiem zabierane.

Szczegółowe rozkłady jazdy na obie te drogi, mogą być nabyte na każdej stacji i przystankach tychże dróg.

Warszawa d. 11 Lipca 1862 r.
p. o. Prezydującego, Wejchert.
za Naczelnika Kancelarji, Makowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 3575) *Trybunał Cywilny Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

W skutek prozby Jana Góreckiego, ogłasza regulacją hypoteczną nieruchomości ziemskiej Szczepaniec zwanej, w Okręgu Żelechowskim Gubernii Lubelskiej położonej, za kontraktem urzędowym przed Rejentem Kancelarji Okręgów Garwolińskiego i Żelechowskiego Teodorem Borkowskim dnia 23 Października (4 Listopada) 1846 r. od Juljana Rostworowskiego przez Jana Góreckiego nabytej, i obecnie własność tego ostatniego stanowiącej.

Do regulacji tej Trybunał oznacza termin na dzień 16 (28) Października r. b. godzinę 9 rano przed Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Siedlcach, i na ten termin wszystkie strony interesowane, prawo do regulowanej nieruchomości mieć mogące, pod prekluzją prawem hypotecznem z r. 1818 postanowioną, niniejszem wzywa.

Siedlce d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1862 r.
Prezes, Radca Stanu, Wawrowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3626) *Komissja Rządowa Sprawiedliwości.*

Zawiadamia, iż dnia 6 (18) Sierpnia r. b. o godzinie 10ej z rana, w gmachu Rządowym przy ulicy Miodowej, w Warszawie pod N. 487 odbędzie się w lokalu Drukarni Rządowej głośna licytacja więcej dającemu, bez poprzednich deklaracji, dzieł w większej części prawnych na składzie przy tejże Drukarni znajdujących się ryczałtowo, co do każdego dzieła oddzielnie, w ogóle egzemplarzy 26,609.

Osoby mające chęć nabycia pomienionych dzieł mogą przed licytacją każdodziennie, z wyłączeniem świąt przejrzeć w Wydziale Administracyjnym Komisji Rządowej Sprawiedliwości, jako też w lokalu Drukarni Rządowej, warunki licytacyjne oraz wykaz dzieł, wystawionych na sprzedaż obejmujący wiadomość, ilości exemplarzy i cenie kazdego dzieła do licytacji ustanowionej.

Każdy do licytacji przystępujący, na pewność dotrzymania warunków obowiązany jest złożyć na ręce urzędnika, do odbycia licytacji delegowanego vadium wyrównywające 1 1/0 części wartości dzieła, lub dzieł, pod licytacją idących.

Warszawa dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1862 r.
z upoważ. Dyrektor Kancelarji,
Radca Stanu, J. Ornowski.

(N. D. 3129) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 2 (14 Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu Komisji przy ulicy Rymarskiej w sali jej posiedzeń, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż dziesięciu placów w Warszawie pomiędzy ulicami: Lipową, Radną i Leszczyńską położonych, mianowicie pod Nr. 2746, 2747, 2749, 2760, 2761, 2762, 2786, 2787, 2788 i 2811*b*, zawierających łokci kwadr. 47,345¾, ocenionych na rs. 14,300, a kto nad tę sumę za praetium do licytacji podaną, w opieczętowanej deklaracji najwięcej postąpi, temu sprzedaż placów przybitą zostanie.

Mający chęć nabycia placów, obowiązany przed terminem licytacji złożyć naprzód w Banku Polskim lub w kasie Głównej Królestwa vadium w gotowiźnie w sumie rs. 1,500, a następnie przed oznaczoną do licytacji godziną, złożyć Komisji deklarację piśmienną obejmującą oświadczenie, że place rzeczone zakupić pragnie i jaką za nie sumę ofiaruje, wraz z kwitem na vadium, a w terminie i miejscu do licytacji oznaczonym, stawić się osobiście lub przez osobę upełnomocnioną.

Deklaracja powinna być na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2 napisana i podpisana, podług wzoru niżej zamieszczonego, a złożona najpóźniej w dniu oznaczonym na odbycia licytacji przed godziną 12 w południe; podane zaś później, lub obejmujące odmienne od postanowionych warunki i zatrzeżenia, albo nieopatrzone kwitem na vadium, nieważnemi będą.

Warunki licytacyjne na sprzedaż rzeczonych placów, mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy świąt, w Komisji Rządowej w biurze Wydziału Dóbr i Lasów Rządowych, od godziny 9 z rana do godziny 3 po południu.

Wzór do deklaracji.

Niżej podpisany mając chęć nabycia dziesięciu placów w Warszawie pomiędzy ulicami: Lipową, Radną i Leszczyńską pod Nr. 2746, 2747, 2749, 2760, 2761, 2762, 2786, 2787, 2788, i 2811*b* położonych, (wypisać wyrazami numera placów) podług ogłoszenia z dnia N. w pismach publicznych zamieszczonego, daje za też place sumę ogólną rubli srebrem (wypisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach do licytacji podanym, które miałem sobie okazane, one odczytałem i zrozumiałem. Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium w sumie (wypisać wyrazami) dołączam, i to wrazie nieutrzymania się przy licytacji, sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie (wypisać miejsce zamieszkania) podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Warszawa d. 9 (21) Maja 1862 r.
z pol. Dyrektora Głównego Prezydującego,
Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.
Dyrektor Kancelarji,
Rądca Stanu, Parzelski.
(3) Naczelnik Sekcji, K. Janczewski.

(N. D. 3546) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 19 (31) Lipca 1862 r. w biurze Naczelnika Powiatu Miechowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na budowę nowej plebanii w parafii Biórkowie w Powiecie Miechowskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rub. sreb. 2249 k. 96¾. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztow przejrzeć można w biórze Naczelnika Powiatu Miechowskiego.

Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprizy aby deklaracje swe na dzień 19 (31) Lipca 1862 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Miechowskiego w następującej treści:

Że podejmuje się entreprizy budowy nowej plebanii w parfii Biórkowie w Powiecie Miechowskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach dolicytacji domieszczonym.

Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 224 wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i w razie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza, że później złożone przyjęte nie będą.

Radom dnia 12 (24) Czerwca 1862 r.
Za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny Statkowski.
Naczelnik Kancellarji, Galiński.

(N. D. 3398) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje się do wiadomości, że w d. 9 (21) Lipca 1862 r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na oparkanienie podwórza szkoły starozakonnych, urządzenia tamże kloaki, osztachetowania placu bóżnicy głównej na Pradze, oraz splantowanie tegoż placu, podług wykazu kosztów obliczonego na rs. 1258 kop. 89½.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entreprizę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą przez siebie odstąpiony procent od cen warunkami i anszlagiem objętych. Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 252 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, deklaracje zaś takie do których vadium nie będzie złożone w kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy i kwit do nich dołączony nie zostanie, przyjętemi nie zostaną. Inne warunki dotyczące tej licytacji są do przejrzenia każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne w Wydziale Administracyjnym.

Warszawa d. 15 (27) Czerwca 1862 r.
p. o. Prezydenta, Woyda.
(3) Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d...... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się oparkanienia podwórza, szkoły starozakonnych, urzadzenia tamże kloak, osztachetowania placu bóżnicy głównej na Pradze, oraz splantowanie tegoż placu i odstępuję od cen warunkami i anszlagiem objętych procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, kwit na złożone vadium w Kasie Głównej Ekonomicznej rs. 252 i na koszta ogłoszenia rs. 10 składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem d...... Mca 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko).

(N. D. 3377) *Naczelnik Powiatu Mławskiego.*

W skutek reskryptu Rządu Gubernialnego Płockiego daty 26 Lutego (10 Marca) r. b. Nr 8858 258 podaję niniejszem do publicznej wiadomości że w dniu 14 (26) Lipca r b. od godziny 10tej z rana do godziny 12ej w południe w biurze moim odbywać się będzie w trzecim terminie in minus licytacja przez opieczętowanie sekretnych deklaracji na entreprizę reperacji Kościoła parafialnego w Gralewie budowę domu dla sług kościelnych tamże, oraz na budowę stodoły na tymże probostwie poczynając od sumy na też roboty anszlagami przez Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego w dniu 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. N. 69/134 potwierdzonemi wyrachowanej, rs. 4242 kop. 21 1/2. Każdy więc mający chęć podjęcia się tej entreprizy oprócz starozakonnych winien złożyć deklarację napisaną podług załączonego tu wzoru czysto porządne bez żadnych skrobań przekreśleń i poprawek a to pod nieważnością onej, do deklaracji tej dołączonym być winien kwit którejkolwiek z kas Skarbowych lub Banku Polskiego na złożone vadium do tej entreprizy rs. 426 ustanowionej, której nieutrzymującemu się na licytacji zaraz powróconem będzie, utrzymującego się zaś zatrzymanem zostanie do czasu zatwierdzenia robót i potwierdzenia protokółu rewizyjno-odbiorczego. Deklaracje opieczętowane składane być mają na ręce samego Naczelnika Powiatu lub jego prawego zastępcy i tylko do godziny 12ej w południe przyjmowane będą, roboty o których wyżej mowa mają być wykonane w ścisłem zastosowaniu się do potwierdzonych anszlagów z dobrych i trwałych materjałów. Warunki do tej entreprizy każdego dnia oprócz świąt w biurze mojem przejrzane być mogą.

Mława dnia 9 (21) Czerwca 1862 r.
Jakowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Mławskiego z dnia 9 (21) Czerwca r. b Nr. 8950 składam niniejszem deklarację iż podejmuję się entreprizy restauracji Kościoła w Gralewie, pobudowania domu dla sług kościelych tamże i pobudowania stodoły na tymże probostwie za sumę rs. (wypisać literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, kwit kasy N. na złożone vadium rs. 425 dołączam które wrazienie utrzymania się na licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie takowego na mój koszt do N. upraszam.

Zamieszkanie moje w N. pisałem w N. dnia miesiąca i roku podpisać imie i nazwisko.

(N. D. 3375) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego w d. 18 (30) Lipca 1862 r. od godziny 8 do 11 z rana, odbywać się będzie in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji na entreprizę budowy nowej murowanej plebanii r. l. we wsi Moniatyczach od sumy anszlagowej rs. 2091 kop. 78½, każdy zatem mający chęć podjęcia się tej entreprizy, obowiązany w miejscu i czasie oznaczonym stawić się gdzie i o warunkach bliższą wiadomość poweźmie vadium 1/10 część złożyć należy. Deklaracje od godziny 11 z rana, w dniu powyższym składane być winny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem niewyraźnie napisane, skrobane i poprawiane bez dołączenia vadium lub też po terminie podane przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego, z d. 14 (26) Czerwca 1862 r. N. 8396, podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się dopełnić robót około budowy nowej plebanii murowanej r. l. we wsi Moniatyczach wedle planów i anszlagów przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 25 Kwietnia (7 Maja) 1862 r. zatwierdzonych, za sumę rs. (tu wypisać literami wyraźnie) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, vadium w kwocie rs. 209 kop. 18 dołączam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. mca N. r. 1862.

(podpisać imie i nazwisko).

Hrubieszów d. 14 (26) Czerwca 1862 r.
(3) B. Machnicki.

(N. D. 3376) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego, w d. 18 (30) Lipca 1862 r. od godziny 8 z rana do 11 przed południem odbywać się będzie in minus licytacja, przez składanie opieczętowanych deklaracji na entreprizę budowy nowej plebanji i dzwonnicy r. g. we wsi Cześnikach od sumy anszlagowej rs. 1060 kop. 77 3/4.

Każdy zatem mający chęć podjęcia się tej entreprizy, obowiązany w miejscu i czasie oznaczonym stawić się, gdzie i o warunkach bliższą wiadomość poweźmie. Vadium 1/10 część złożyć należy, deklaracje do godziny 11ej z rana w dniu powyższym składane być winny, podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem niewyraźnie napisane skrobane i poprawlone bez dołączenia vadium lub też po terminie podane, przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego z d. 13 (25) Czerwca 1862 r. Nr. 9451, podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuje się, dopełnić robót około budowy nowej plebanii i dwonnicy r. g. we wsi Cześnikach wedle planów i anszlagów przez Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, pod dniem 12 (24) Maja 1862 r. zatwierdzonych, za sumę rs. (tu wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Vadium w kwocie rs. 106 kop. 8. dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. mca N. roku N.

(podpisać imię i nazwisko)

Hrubieszów d. 13 (25) Czerwca 1862 r.
Naczelnik B. Machnicki.

(N. D. 3358) *Naczelnik Powiatu Przasnyskiego.*

Z mocy reskryptu Rządu Gubernialnego Płockiego z dnia 24 Lutego (8 Marca) r. b. Nr. 6590 podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, iż w trzecim terminie dnia 19 (31) Lipca r. b. o godzinie trzeciej z południa, odbywać się będzie w biurze moim in minus licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji, które tylko do godziny wyż w spomnionej przyjmowane będą. Na podjęcie się entreprizy wystawienia domu dla proboszcza w Czernicach oraz budynku na stajnię, z oborami i wozownią tamże od sumy rs. 1526 kop. 5 anszlagami przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonemi objętej. Każdy więc mający chęć podjęcia się tej entreprizy winien do której bądź kasy miejskiej lub Skarbowej, albo też do Banku wnieść na vadium rs. 152 kop. 60 1/2 i kwit tejże kasy do deklaracji dołączyć, które to vadium nie utrzymującemu się na licytacji powróconem zostanie, zaś utrzymującego się na kaucją policzoną będzie.

Warunki do licytacji, anszlagi i rysunki każdego czasu wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne w biurze mojem przejrzane być mogą.

Przasnys dnia 15 (27) Czerwca 1862 r.
Aleksandrowicz.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia naczelnika Powiatu Przasnyskiego z dnia 15 (27) Czerwca r. b. Nr. 839, podaje niniejszą deklaracją, że obowiązuje się podjąć entreprizy wystawienia domu dla Proboszcza w Czernicach oraz budynku na stajnie z oborami i wozownią tamże za sumę rs. (wypisać liczbami i literami) poddając się wszelkim obowiązkom warunkami licytacyjnemi objętym i wścisłem zastosowaniu się do anszlagów i rysunków.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 152 kop. 60 1/2 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. miesiąca N. 1862 roku.

(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 3359) *Magistrat Miasta Koła.*

W skutek odręcznego Zarządzenia W. Naczelnika Powiatu Konińskiego z d. 25 Maja (6 Czerwca) r. b. Nr. 16790, podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Magistratu miasta Koła w dniu 19 (31) Lipca r b. o godzinie 2 z południa odbywać się będzie publiczna głośna licytacja mianowicie:

1. Na trzechletnie wydzierżawienie dochodu z propinacji w wsiach Bliznej i Nagórnej in plus od sumy rs. 282.

2. Na trzechletnie wydzierżawienie jatek rzeźniczych i piekarskich in plus od sumy rs. 248 kop. 20.

Każdy przeto chęć licytowania mający w terminie oznaczonym przybyć zechce, zaopatrzywszy się w vadium 1/10 część do każdej dzierżawy wyznaczonego. Warunki znajdują się w Magistracie, które każdego czasu, wyjąwszy świąt przejrzane być mogą.

Koło d. 13 (25) Czerwca 1862 roku.
Kobylański.

(N. D. 3651) *Dyrekcja Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.*

Zawiadamia że w dniu 30 b. m. o godzinie 10 zrana, odbędzie się na placu stacyi Głównej Drogi Żelaznej w Warszawie licytacja głośna in plus na sprzedaż poniżej wymienionych przedmiotów do użytku Drogi Żelaznej nieprzydatnych mianowicie:

Blachy żelaznej pudów 550; stali resorowej pud. 800; żelaza kutego starego pud. 2,000; żelaza lanego pud. 1,200; żelaza w starych obręczach pud. 2,000; żelaza w starych szynach pud. 500; żelaza w obcinkach z obwodów kół pud. 150; rur płomiennych mosiężnych pud. 425; pokładek żelaznych pud. 450; gwoździ i łbów od haków pud. 178.

Mający chęć nabycia tych przedmiotów dla poprzedniego obejrzenia onych, może się zgłosić do Magazynu Głównego na stacji Głównej Drogi Żelaznej w Warszawie.

Postąpiona najwyżej cena ma być natychmiast zapłaconą i przedmioty zakupione z placu stacyjnego w ciągu najdalej dni 5 zabrane, gdyż po upływie tego czasu, pobrana będzie od pluslicytanta opłata placowego, w stosunku 0,2 kopiejek od puda na dobę.

Warszawa d. 11 Lutego 1862 r.
p. o. Prezydującego Wejchert.
za Naczelnika Kancelarji, F. H. Olszewski.

(N. D. 3628) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Zawiadamia że dnia 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 1ej z południa odbędzie się w Kancelarji Szpitala tutejszego przy ulicy Pokornej pod Nr. 2098 głośna in minus licytacja na dostawę 200 sążni 3 1/2 łok. kub. drzewa twardego, to jest brzeziny i dębiny.

O warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Kancelarji Szpitala.

Warszawa dnia 2 (14) Lipca 1862 r.
z upoważnienia Prezydującego,
Członek Rady, L. M. Margulies.

(N. D. 3593)

Na mocy rozporządzenia zarządu Jeneral-Intendenta I. Armii z dnia 14 (26) Czerwca r. b. Nr. 2120 odbywać się będzie w biurze W. Naczelnika Powiatu Ostrołęckiego w Ostrołęce, głośne in minus licytacje na reperacje dachu Magazynu Prowiantskiego w Ostrołęce i wartowni, stosownie do anszlagu sporządzonego przez budowniczego Intendentury.

Licytacje odbywać się będą w dniach 10 (22) i 14 (26) Sierpnia r. b. od sumy anszlagiem objętej to jest rs. 796 kop. 50, przystępujący do licytacji winien złożyć vadium rs. 79 kop. 65 w monecie kurs mającej, która to kwota nieutrzymującemu się natychmiast wróconą będzie na kaucję do zupełnego ukończenia reperacji, której warunki i anszlag mogą być przejrzane w biurze W. Naczelnika Powiatu Ostrołęckiego.

Podając o tem do publicznej wiadomości, uprzejmie wzywam mających chęć podjąć się oznaczonej entreprizy, aby w czasie i miejscu jak wyżej stawić się zechcieli.

Płocko-Augustowski Ober Prowiantmejster,
Radca Kolegjalny,
Lachowicki-Czechowicz.

(N. D. 3592) *Вержболовская Таможня.*

Объявляетъ что 16 (28) Іюля с. г. въ 12 часовъ утра, назначена при сей Таможнѣ продажа съ публичнаго торга конфискованныхъ товаровъ, а именно: шелковыхъ 2 пуд. 19 фунт,. шерстяныхъ, бумажныхъ издѣлій, также чая, и мелочныхъ товаровъ по оцѣнкѣ примѣрно до 4100 р. с.

(3) Вержболовъ дня 26 Іюня 1862 г.

(N. D. 3648) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czynimy, iż na żądanie Józefa Lande kupca w Warszawie pod Nr. 1809 lit. C. D. mieszkającego, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Filipa Flamm Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 647/8 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 5184, czyli talarów 5760 w Pruskim kurancie z zaległym procentem od Dawida Lande byłego właściciela nieruchomości N. 43 hypotecznym, a Nr. 870 policyjnym oznaczonej, w m. Łodzi położonej, a raczej Moritza Brokman kupca w m. Kaliszu Guberni Warszawskiej mieszkającego jako ojca i głównego opiekuna nieletnich Markusa, Zygmunta, Salomona, Sury v, Zofii, Pauliny v. Flory rodzeństwa Brokmanów, po niegdy Rozalii z Landów pozostałych dzieci, jako SSrow beneficjalnych po Dawidzie Lande pozostałych, tudzież Fajwla Mamelok przydanego opiekuna tychże nieletnich, również w Kaliszu mieszkającego; protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 2 (14) Marca 1861 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w mieście Łodzi podług wykazu hypotecznego Nr. 43, a policyjnym 870 oznaczona, przy ulicy Wulczańskiej, Widzewskiej i Konty, Okręgu Zgierskim Powiecie Łęczyckim Guberni Warszawskiej, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego na gruncie czynszowym, wieczysto-dzierżawnym, położona, osadą Przędniczą zwaną, prawem własności do egzekwowanych należąca, w posiadaniu dzierżawnem Augusta Krüger za sumę rocznie rs. 3600, z dniem 1 Stycznia n. s. 1862 r. kończącą się, wraz z maszynami zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Zabudowanie fabryczne przędzalni, masiv murowane, na fundamentach kamiennych, dwupiętrowe, dachówką kryte, przy tem zabudowaniu są cztery przybudowania, również murowane, dachówką, blachą i gontami kryte.
2. Domek z cegły murowany, parterowy, gontami kryty, o jednym kominie murowanym.
3. Szopa z desek gontami kryta na podmurowaniu.
4. Parkan otaczający podwórze fabryczne.
5. Szopa gontami kryta.
6. Dwie kloak deskami kryte.
7. Stajnia i wozownia z drzewa, deskami kryte.
8. Dom masiv murowany parterowy, dachówką karpiówką kryty, o jednym kominie murowanym.
9. Suszarnia z słupków drewnianych.
10. Parkan z desek z łat rznię tych na których wsparty jest dach gonciany na słupkach w ziemię wkopanych, za szopę służący.
11. Dom w pruski mur gontami kryty, w tyle którego jest kloaka, gontami kryta.
12. Dom z drzewa gontami kryty o jednym kominie murowanym.
13. Kuźnia masiv murowana parterowa, dachówką kryta, o jednym kominie murowanym.
14. Stodoła na sztorc z desek stawiana, gontami kryta.
15. Staw na którym ław trzy do prania urządzonych.
16. Łazienki okrągło z desek budowane, oraz most do tychże; przy tym stawie jest upust (śluza) stawowy, a tama tegoż w stosunku długości całej jest z bali, oraz rezerwoar i studnia z rurą czyli rynną do ciągnienia wody do maszyny.

Ponieważ wykaz hypoteczny zajmowanej nieruchomości naucza: że wprowadzone do powyższych zabudowań maszyny i utensylja fabryczne za nieruchomość z przeznaczenia są uznane i w ten sposób wykaz hypoteczny jest uregulowany, przeto w tychże zabudowaniach fabrycznych mieszczące się maszyny, przedmiota po szczególe w akcie zajęcia wymienione wraz z nieruchomością powyż opisaną, sprzedanemi zostaną.

Obszerniejsze opisanie zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u dyrygującego sprzedażą Filipa Flamm Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 647/8 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Heliodorowi Janiszewskiemu Pisarzow Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego w m. Zgierzu urzędującemu na ręce własne.
2. Franciszkowi Sräger Prezydentowi miasta Łodzi w tymże mieście Okręgu Zgierskim urzędującemu, na ręce własne, obudwom d. 26 Maja (7 Czerwca) 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w m. Zgierzu d. 27 Maja (10 Czerwca) 1861 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N. 549 o godzinie 10 z rana dnia 4 (16) Września 1861 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Filip Flamm Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Czerwca 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie,

Warszawa d. 10 (22) Czerwca 1861 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał Cywilny w Warszawie w dniu 2 (14) Października r. b. jak w terminie do 3ej publikacji wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 9 (21) Listopada r. b. godzinę 10tą z rana. W tym terminie przygotowawczego przysądzenia nieruchomości powyższem obwieszczeniem opisanej, popierający sprzedaż subhastacją wierzyciel Józef Zande postąpi zaś tęż nieruchomość rs. 15000 od której licytacja się rozpocznie.

Warszawa dnia 2 (14) Października 1861 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 9 (21) Listopada 1861 r. poświadczającym odbycie przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 27 Grudnia (8 Stycznia) 1861/2 r. wyznaczony został. Termin ten z powodu nastąpionych sporów nie przyszedł do skutku i dla tego po usunięciu powyższych sporów, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1862 r. nowy termin do stanowczej licytacji na dzień 3 (15) Października 1862 r. wyznaczył, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,055 kop. 66 jako ⅔ części taksy przez biegłych ustanowionej. W terminie przygotowawczego przysądzenia odbytym d. 9 (21) Listopada 1861 r. popierający sprzedaż wierzyciel postąpił za nieruchomość na sprzedaż wystawioną sumę rs. 15,000.

Warszawa d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1862 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 3648) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Majera Landsztejn handlującego w Warszawie pod Nr. 1105 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr. 1778*c* mieszkającego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,000 z procentem 6% od dnia 14 (26) Października 1850 r. liczącym się i kosztów egzekucyjnych od sukcesorów Frantza Lotrynger jako to: Morytza Lotrynger, Teofili Lotrynger, Chai z Mośków po Frantzu Lotrynger pozostałej wdowy jako matki i głównej opiekunki nieletnich Ignacego, Bronisławy i Leontyny-Romualdy 2-imion Lotrynger, tudzież Ludwika Levy opiekuna przydanego tychże nieletnich, jako dłużników i właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2928 położonej, tamże mieszkających. Protokółem Jakóba Szymanowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 11 (23) Stycznia 1862 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy Ulicy Solec pod N. 2928 na gruncie czynszownym w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym IX. w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III położona, prawem własności do exekwowanych Sukcesorów Frantza Lontrynger wyżej wymienionych należąca i w ich posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, jedną Księgę wieczystą mająca, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 31,000 mieć mogąca.

Na gruncie tej Nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom drewniany tynkowany, gontami kryty na podmórowaniu z cegły palonej i z piwnicą murowaną, sklepioną o parterze i facjacie komin murowany mający.
2. Przystawka z drzewa w słupy, z kominem murowanym, gontami pokryta.
3. Oficyna z drzewa w słupy postawiona tynkowana dachówką karpiówką kryta z dwoma kominami murowanemi.
4. Komórki z drzewa w słupy, deskami kryte.
5. Spichrz z drzewa w słupy, gontami kryty.
6. Spichrz piętrowy z drzewa w węgieł, gontami kryty.
7. Stajenka z drzewa w słupy deskami kryta.
8. Komórki i wozownia z drzewa w słupy częścią dachówką karpiówką a częścią gontami kryte.
9. Brama frontowa z drzewa.
10. Pompa balami cembrowana.
11. Parkan w środku placu z desek.
12. Parkan w tenże sposób od ulicy Czerniakowskiej z bramą i furtką z desek.

Parkany zaś po obu bokach od sąsiednich possesji oddzielające, mają należeć do rzeczonych posesji.

Podwórze niebrukowane jak i plac od ulicy Czerniakowskiej będący.

W tej nieruchomości mieszkają następujący lokatorowie: a) Abraham Zigenmilch płaci rocznie rs. 30; b) Szymcha-Reychenbach płaci rocznie rs. 30; c) Jan Hrołowinko płaci rocznie rs. 18; d) Karol Reyman płaci rocznie rs. 25 kop. 80; e) Karol Hiaus płaci rocznie rs 24; f) Marcin Cywiński płaci rocznie rs. 18; g) Wolff Pilsznik płaci rocznie rs. 48, oprócz tych Fajans ze spichrzy płaci rocznie rs. 75; Leyzor Mühlstejn zadyktował, iż z placu na skład drzewa wynajętego opłaca rocznie rs. 175.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie, pod Nr. 1778*c* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kazimierzowi Woyda Prezydentowi m. Warszawy w Warszawie pod N. 462 urzędującemu na ręce Mękarskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Julianowi Knoff Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału III. w Warszawie pod N. 1337 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 5 (17) Lutego 1862 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 1 (13) Marca 1862 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbywać będzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydz. I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 2 (14) Maja 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Niemirowski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 6 (18) Marca 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 6 (18) Marca 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji Trybunał wyrokiem z dnia 30 Maja (11 Czerwca) r. b. w terminie trzeciej publikacji wydanym termin do przygotowawczego przysądzenia wyznaczył na dzień 28 Czerwca (10 Lipca) 1862 r. godzinę 10tą z rana za subhastowaną nieruchomość popierający sprzedaż postąpił w warunkach rubli srebrem trzy tysiące.

Warszawa dnia 2 (14) Czerwca 1862 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie jak wyżej oznaczonym to jest w d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1862 r. odbyło się przygotowawcze przysądzenie nieruchomości Nr. 2928 w Warszawie, która przysądzoną została przygotowawczo Janowi Niemirowskiemu Patronowi, obecnie pod Nr. 1772 w Warszawie zamieszkałemu, popierającemu subhastację za rs. 3000 (trzy tysiące). Po czem Trybunał termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczył na dzień 2 (14) Października 1862 r. godzinę 10 z rana; i w terminie tym licytacja zacznie się od sumy rs. 3000 lub od 2/3 sporządzić się mającej taksy.

Warszawa d. 3 (15) Lipca 1862 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 3647)

W dniu 29 Czerwca (11 Lipca) r. b. o godz. 10 z rana w Wydziale III. Trybunału Cywilnego w Warszawie przed W. Bielickim Asesorem odbędzie się przygotowawcze przysądzenie dóbr Jagniątek w Okręgu Orłowskim Gubernii Warszawskiej położonych, wystawionych na sprzedaż w drodze działów na zasadzie wyroku tegoż Trybunału z d. 14 (26) Września r. z., sprzedaż ta odbywa się na popieranie Wincentyny Kleniewskiej i Kazimiery Gozimierskiej, a Feliksowi Domańskiemu dziedzicowi dóbr Pilichowic w Okręgu Opoczyńskim, tamże zamieszkałemu, jako opiekunowi ad hoc nieletniego Tomasza-Sebestjana-Michała 3ch imion Kleniewskiego mającego utrzymanie i zamieszkanie przy swojej matce i głównej opiekunce Wincentynie Kleniewskiej obecnie w m. Żarnowie Ogu Opoczyńskim zamieszkałej, oraz

2. Antoniemu Krosnowskiemu Radcy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego jako przydanemu opiekunowi tegoż nieletniego.

Taxa i warunki sprzedaży są do przejrzenia w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III. w Warszawie i u niżej podpisanego w Warszawie pod L. 647/8 zamieszkałego Patrona.

Filip Flamm.

W terminie powyższym przygotowawczego przysądzenia w którym popierający sprzedaż postąpił za dobra Jagniątki sumę rub. sreb. 15,333 kopiejek 33½ jako wyrównywającą szacunkowi ich przez biegłych wykrytemu, termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 18 (30) Lipca r. b. godzinę 5 z południa wyznaczonym został, termin odbędzie się w Wydziale III Trybunału Cywilnego w Warszawie przed W. Bielickim Asesorem, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,333 k. 33½.

Filip Flamm.

(N. D. 3645) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż na żądanie Nepomuceny z Ciesielskich i Andrzeja małżonków Roman, Franciszka Ciesielskiego, Bronisławy Ciesielskiej, z własnych funduszów utrzymujących się w Płocku zamieszkałych, przez Śniechowskiego Obrońcę przy Radzie Setanu i Patrona przy Trybunale Płockim czyniących, przeciw Tekli Ciesielskiej wdowie, emerytce, w Płocku zamieszkałej, jako matce i opiekunce nieletnich: Józefa i Feliksy Ciesielskich, których przydanym opiekunem jest Michał Humięcki urzędnik Rządu Gubernialnego w Płocku zamieszkały, z mocy wyroku Trybunału Płockiego w dniu 5 (17) Czerwca r. b. zaocznie wydanego, odbędzie się przed delegowanym Sędzią Ancypą w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału tutejszego, sprzedaż publiczna w drodze działów majątku po niegdy Franciszku Ciesielskim pozostałego, na teraz do sukcesorów jego należącego, i w ich posiadaniu będącego mianowicie:

Oddział I. Domu parterowego z dwoma bocznemi przystawkami, masiv murowanego z zabudowaniami i ogrodem owocowym, w mieście Płocku przy ulicy Warszawskiej pod N. 261/262 na gruncie wieczysto-czynszowym miejskim położonego, na rs. 3230 kop. 63 oszacowanego, a dochodu rocznego rs. 625 przynoszącego.

Oddział II. Placu wieczysto-czynszowego wraz z drzewami owocowemi, również w mieście Płocku pod N. 296 przy ulicy Kolegialnej exystującego na rs. 333 otaksowanego.

Opis szczegółowy tych nieruchomości obejmuje taksa przez biegłych z urzędu mianowanych sporządzona i wyrokiem zatwierdzona, tudzież zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych, które w każdym czasie u popierającego sprzedaż Patrona Śniechowskiego i u Pisarza Trybunału Wydziału II. przejrzeć można.

Licytacja rozpocznie się: Oddziału I. od sumy rs. 3230 kop. 63, a Oddziału II. od sumy rs. 333 jako szacunku przez biegłych oznaczonego.

Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych odbyła się w dniu dzisiejszym, termin zaś do drugiej pulikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia, na dzień 1 (13) Września 1862 r. godzinę 4tą po południu jest wyznaczony.

Płock dnia 29 Czerwca (11 Lipca) 1862 r.
Ludwik Rylski.

(N. D. 3617)

W dniu 9 (21) Lipca 1862 r. o godzinie 10tej i 11tej z rana na targu w Rynku Nowego Miasta w Warszawie, sprzedane będą stanowczo i niezawodnie:

Trzy sznurki pereł Kałakuckich z zameczkiem złotym z rantami, dwa lichtarze srebrne próby 12ej, pierścionki złote z rantami dwa, kolczyki złote z rantami dwa, zegarek srebrny celinder z dywizką złotą.

Przedmiota powyższe przez Taksatora Lombardu przy Magistracie tutejszym, na piśmie oszacowane, znajdują się w Kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie pod Nr. 1768 przy ulicy Sto-Jerskiej i w każdym czasie obejrzane być mogą.

Wichrowski, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 3649)

Na żądanie Karola-Edwarda Faerber majstra profesji powroźniczej w lasku tamże w Okręgu Szadkowskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałego, od którego Fortunat Biegański Adwokat Konsystorski, Nr. 739*a* w Warszawie mieszkający w obronie stawać będzie.

Ja Błażej Kowalski Woźny przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego nominowany i przysięgły w Warszawie pod Nr. 188 zamieszkały.

Zapozwałem Joannę z Marskich Faerber żonę powoda z pobytu niewiadomą: ostatecznie przy mężu w mieście Lasku zamieszkałą dawniej jak od roku z pobytu niewiadomą, iżby za rok od doręczenia tego zapozwu a mianowicie: w dniu najbliższym środowym po dniu 1 Sierpnia 1863 r. lub dni następnych środowych po każdym 1 następnych miesięcy wedle kalendarza Rzymskiego stawiła się na jawnej audjencji konsystorza Ewangelicko-Augsburgskiego w Warszawie, posiedzenia swe w mieście Warszawie przy ulicy Nowy-Świat w domu pod Nr. 1286, zwykle o godzinie 6 z południa odbywającego, i na wnioski powoda odpowiedziała; któren żądać i domagać się będzie:

Aby małżeństwo na dniu 14 Października 1851 r. w parafii Ewangelicko-Augsburgskiej Pabjanice zawarte, z winy pozwanej zostało rozwiązanem, i taż na ponoszenie kosztów skazana.

z Zasady:

Że wedle art. 155 prawa z r. 1836 złośliwe opuszczenie ze strony jednego z małżonków daje przyczynę do rozwodu; a do wystąpienia obecnego powód decyzją Konsystorza Ewangelicko-Augsburgskiego z d. 17 (29) Maja 1862 r. do Nr. 1642, został upoważniony.

Oznajmia się pozwanej, iż bezwzględnie na jej niestawiennictwo, wyrok zaoczny nastąpi.

Warszawa d. 3 (15) Lipca 1862 r.
Błażej Kowalski, W. S. A. K. P.

(N. D. 3551) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Józefę Bursiewicz lat 28 liczącą katoliczkę, niezamężną w Warszawie z Karola i Urszuli Bursiewiczów urodzoną, wyrobnicę, ostatnio pod Nr. 2729 zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, ażeby się do Sądu tutejszego w interesie własnym w ciągu dni 30, licząc od daty zapozwu zgłosiła, lub bytność swoją zameldowała, a to pod skutkami prawa w razie przeciwnym.

Warszawa d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 3603) *Sąd Policji Prostej Okręgu Marjampolskiego.*

Zapozywa Andrzeja Walukiewicza b. pocztyljona Urzędu Pocztowego Marjampolskiego, a pochodzącego ze wsi Paskielnie, gminy Uwiecinki, aby dla złożenia tłomaczenia w sprawie przeciwko Stankiewiczowi, o kradzież obwinionemu, przed Sądem Naszym w ciągu dni 30 stawił się.

Marjampol dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1862 r.
Podsedek, Parys.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3582) Podpisany zawiadamia, że w skutek dobrowolnej seperacji z żoną swoją Antoniną z Rusieckich Kondracką, zapewnił jej na utrzymanie fundusz wyłączny i odpowiedni, żadnych przeto zaciągniętych przez nią długów ani przyjmować, ani płacić nie będzie.

Warszawa d. 12 Lipca 1862 r.
(2) Tomasz Kondracki.